№ 74 (3274). Warszawa, ŚRODA 16 marca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DYKTATURA PRZEMYSŁOWCÓW

Strajk robotników przemysłu włóknistego trwa już od kilku dni. Dziesiątki tysięcy ludzi porzuciły pracę, by walczyć nie o lepsze zarobki jedynie, tylko **o samo prawo do życia poprostu.** I od tych kilku dni przemysłowcy zachowują łaskawie pozę **nieustępliwą.** Fabryki swoje odbudowali po okupacji na koszt Państwa. Zyski w ciągu ostatnich miesięcy, a poprzednio w okresie spadku pieniądza, czerpali olbrzymie. Podczas minionego karnawału strzelały wysoko w Łodzi korki od szampana. A teraz specjalne delegacje przemysłowców włóknistych obijają progi pp. **Meysztowicza** i **Niezabytowskiego,** p. **Kwiatkowskiego** i znowuż p. **Meysztowicza,** by uzyskać czynne, a przynajmniej bierne poparcie Rządu.

W istocie, Rząd musi wreszcie porzucić stanowisko spokojnego i „bezstronnego" obserwatora. Bardzo to pięknie, że panowie inspektorzy pracy pojechali do Łodzi i odbyli konferencję z **dyrektorami** niektórych przedsiębiorstw. Konferencje owe nie wpłynęły, jak dotąd, na przebieg wypadków. Tu chodzi o coś znacznie poważniejszego, niż niż zwyczajny zatarg ekonomiczny. Poraz pierwszy od lat włókniarze uznali za niezbędne stanąć do boju zasadniczego. Nie było już możliwości dalszego czekania. Zarobki głodowe rozbijały wszelkie nadzieje, wszelką chęć przetrwania. Kapitaliści łamali bezkarnie dzień po dniu podstawy **ustawodawstwa socjalnego;** nie szanowano ani ośmiogodzinnego dnia pracy, ani zakazu pracy nocnej kobiet i młodocianych, nie szanowano elementarnych nawet **praw,** przez Państwo ustanowionych, **praw,** których obronę Państwo wzięło na swoją odpowiedzialność.

Nie dla egoizmu osobistego proklamowały strajk tysiączne masy robotników przemysłu włóknistego. Niepodobna było dłużej znosić cierpliwie nieustanną, powolną, konsekwentną **ofensywę kapitału** przy zupełnej tolerancji władzy wykonawczej, przy wyraźnym poparciu części prasy. I dlatego sprawa włókniarzy jest wspólną sprawą **całej klasy robotniczej.** Porażka włókniarzy byłaby klęską nas wszystkich, **Polski pracującej** od krańca do krańca. Zwycięstwo będzie zwycięstwem nie wyłącznie takich, czy innych materjalnych interesów, jeno **zasady,** że prawo Rzeczypospolitej obowiązuje i panów przemysłowców również, że nędza ostatnia nie może być udziałem **pracy** w Polsce niepodległej. Na strajku próbują upiec własną pieczeń — z jednej strony —zwolennicy t. zw. Polskiej Pracy— organizacji Związku Ludowo - Narodowego, z drugiej zaś — komuniści i „czumowcy". Nie dbają — i jedni i drudzy — o wyniki walki. Gotowi są rozbić solidarność klasy robotniczej dla celów swojego podwórka. Dla nas, dla obozu socjalistycznego, rzecz się przedstawia zgoła inaczej. **Trzeba zwyciężyć!** Trzeba uderzyć mocarnym, potężnym ciosem w „uświęcone" tradycją obyczaje niesprawiedliwości, w potulne, kłamliwe, tchórzliwe omijanie ustaw obowiązujących, w traktowanie Polski, jako „dobrego interesu", który pozwala fabrykantom nabijać sobie kieszenie z krwawicy tych, co za niepodległość oddawali życie.

Rząd nie powinien się łudzić. Rezultaty strajku włókniarzy mogą zaważyć rozstrzygająco na całym położeniu gospodarczym i politycznym. Rozpoczął się w Polsce bój o prawo do życia dla ludzkiej pracy. Robotnicy Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Bielska stanowią dziś grupę **szturmową** olbrzymiej armji pracujących. Nie pozostaną osamotnieni... Klasa robotnicza rozpoczyna walkę o swoje główne, zasadnicze **Prawo.**

Mieczysław Niedziałkowski.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Staramy się ciągle o polepszenie naszego „Robotnika" pod względem treści i wyglądu technicznego.

Wysiłki nasze przyniosą owoce o tyle tylko, o ile wszyscy udzielicie nam pomocy.

ORGANIZUJCIE WSZĘDZIE POMOC DLA „ROBOTNIKA".

JEDNAJCIE NAM NOWYCH CZYTELNIKÓW I PRENUMERATORÓW!

IDŹCIE ŚLADAMI WARSZAWY!

STREJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM TRWA

SYTUACJA STREJKOWA BEZ ZMIANY. — ARESZTOWANIE CZŁONKÓW KOMISJI STREJKOWEJ. — ŻĄDANIE PEŁNEJ WOLNOŚCI STREJKU. — KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MIN. PRACY Z PRZEMYSŁOWCAMI.

(telefonem z Łodzi).

Strejk w przemyśle włókienniczym trwa w całej pełni. W sytuacji strejkowej w dalszym ciągu nie zaszła żadna zmiana.

Wczoraj policja aresztowała członków komisji strejkowej, którzy poszli do fabryki Poznańskiego, aby namówić do nie przystępowania do pracy kilku udających się tam robotników-drukarzy fabrycznych. Na skutek interwencji Związku, aresztowanych po godzinie zwolniono; fakt ten jednak w zrozumiały sposób oburzył strejkujących robotników. Ze Zgierza również donoszą, że członków miejscowej komisji strejkowej aresztowano — i dopiero, po interwencji Związku, wypuszczono ich na wolność.

To też na wczorajszem zgromadzeniu strejkujących włókniarzy, w którym wzięło udział do 1000 osób, — uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą gorąco przeciwko takiemu postępowaniu policji, i domagającą się kategorycznie od władz zagwarantowania robotnikom pełnej wolności strejku.

Rezolucja ta również — tak jak poprzednie rezolucje strejkujących robotników przemysłu włókienniczego — zawiera zapewnienie, iż robotnicy wytrwają w strejku aż do zwycięstwa; potępia taktykę przemysłowców, działających na zwłokę w mniemaniu, iż uda im się rozbić jednolity front strejkujących; oraz — domaga się zaostrzenia strejku i rozszerzenia go na inne zawody.

Wczoraj po południu przybyli do Łodzi przedstawiciele Min. pracy: pp. główny inspektor Klott i naczelnik Ulanowski. O godz. 7 i pół wiecz. miała się rozpocząć konferencja z przemysłowcami, ale została odłożona na dzień dzisiejszy.

***

Wczoraj wice-premjer p. Bartel przyjął tow. posła Ziemięckiego, który przedstawił dane, oświetlające z jednej strony polepszoną konjunkturę przemysłu włókienniczego, z drugiej zaś strony niezmiernie nizkie płace robotników. P. wice-premjer zakomunikował, że w sprawie strejku włókniarzy wyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele Min. Pracy i Min. Przemysłu, na czwartek zaś wice-premjer ma zamiar zaprosić przemysłowców na rozmowę do Warszawy.

PRZED AKCJĄ PODWYŻKOWĄ W WARSZAWIE

REZOLUCJA WARSZAWSKIEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na konferencji odbytej w dniu wczorajszym, Warszawska Rada Związków Zawodowych przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów, mężów zaufania i delegatów Związków Zawodowych m. Warszawy, po rozważeniu obecnej sytuacji gospodarczej, wzywa wszystkie związki do przygotowania i podjęcia walki o podniesienie głodowych płac i wskaźnik statystyczny do płac— zagwarantowane umowami zbiorowemi. Akcja powinna mieć charakter skoordynowany pod kierunkiem zarządów Związków i przy udziale Warszawskiej Rady Związków Zaw.

Równocześnie konferencja domaga się rozszerzenia akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych i podniesienia zasiłków".

Sprawozdanie z konferencji, — podajemy w dziale „Ruch Robotniczy".

PREMJER LITEWSKI O STOSUNKACH Z POLSKĄ

Gdańsk, 15. 3. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, że premjer litewski Waldemaras w rozmowie z przedstawicielem kłajpedzkiej „Morgenstimme" zaprzeczył wiadomościom, podanym przez prasę angielską, jakoby między Polską a Litwą odbyła się wymiana pism w sprawie uregulowania dotychczas istniejących spraw spornych. Litwa zmierza do zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie Wilna, w której to konferencji miałyby wziąć udział także Niemcy, Rosja i mocarstwa zachodnie. Ponieważ taka konferencja w najbliższym czasie jest niemożliwa, Litwa gotowa jest w międzyczasie stopniowo rozwiązywać sprawę Wilna, inicjatywa do tego musi jednak wyjść od Polski. W sprawie Kłajpedy Waldemaras oświadczył, iż pragnie on, aby Kłajpeda stała się mostem, łączącym Litwę z Niemcami. Litwa unikać będzie wszystkiego, coby mogło spowodować tarcia między Niemcami a Litwą.

PRZESLADOWANIE POLAKÓW NA LITWIE

KOWNO, 15.3. AW. Represje ze strony rządu Waldemarasa i Smetony wobec ludności polskiej przechodzić zaczynają w system, przypominający prześladowania z okresu rządu na Litwie CHD. Po okresie zamykania szkół polskich i usuwania nauczycieli polskich ze szkolnictwa, zabrano się do represji wobec polskich działaczy oświatowych. W Ucianach aresztowano i wysłano do obozu koncentracyjnego trzech miejscowych działaczy oświatowych, w tem 70-letniego staruszka, Turczyńskiego. Aresztowanych skazano na deportację, i kary pieniężne. Jednocześnie policja odebrała wszystkie listy sporządzone przez Polaków, mające być dołączone do podania o uwolnienie aresztowanych.

FRANCJA A ROZBROJENIE NA MORZU

Paryż, 15. 3. (PAT.) Briand przedstawił radzie ministrów drugie memorandum rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia na morzu. Do rozważenia tej sprawy gabinet przystąpi na następnem posiedzeniu, na którem ustali zarazem tekst odpowiedzi rządu francuskiego na to memorandum na podstawie projektu, opracowanego przez Brianda.

O KONTROLĘ PRYWATNEJ FABRYKACJI BRONI

GENEWA, 15.3. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie wyłonionej przez Komitet Rady Ligi specjalnej podkomisji w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni. Obradom przewodniczył hr. Bornsderf. Przedstawiciel St. Zjednoczonych przedstawił politykę swego rządu w tej kwestji.

LOS ORDYNACJI WYBORCZEJ

KOMISJA KONSTYTUCYJNA WYBIERA SPECJALNĄ PODKOMISJĘ

Komisja Konstytucyjna wybiera specjalną podkomisję. Komisja konstytucyj na Sejmu wybrała wczoraj specjalną podkomisję, złożoną z 11 członków dla rozważenia wszelkich projektów zmian w obowiązującym prawie wyborczym do Sejmu i do Senatu.

Z ramienia Z. P. P. S. do podkomisji wchodzi tow. K. Czapiński. Szczegóły **na str. 2.**

Z OŚLEJ ŁĄKI

W swoim czasie odbywała się we Francji duża dyskusja na temat zmiany ordynacji wyborczej. Wysuwano wówczas przeciwko systemowi **głosowania na osoby** tysiące argumentów; mówiono, że jest to system demoralizujący społeczeństwo, wywołujący obrzydliwą demagogję, zabijający parlamentaryzm i t. d., i t. p. Dziś redakcja **„Kurjera"** t. zw. czerwonego wzięła sobie wszelkie owe argumenty i skierowała je z całym tupetem właśnie przeciwko ordynacji, opartej na pięcioprzymiotnikowym wyborczym prawie.

Ale tupetu takiego, — to oddawna nikt nie widział! Czego tam niema w tych wywodach, podpisanych przez p. „Z".? I „bankructwo" programów partyjnych! I reprezentacja „interesów" lokalnych"! I zalety wybierania osób a nie „numerków"! Wszystko, co chcecie. Co prawda, nie wartoby było o całej historji pisać, gdyby nie usiłowania panów z **„Kurjera",** by przedstawić siebie, jako wyobrazicieli opinji publicznej. Otóż tu hola, zacni panowie! Na uderzenia w klasę robotniczą bez ceremonji a pod płaszczykiem rzekomych uczuć „obywatelskich" — nie pozwolimy. I to tak łatwo nie pójdzie ze zmianą ordynacji wyborczej, jakby się chciało **„Kurjerowi"** t. zw. czerwonemu, i **„Gazecie Warszawskiej Porannej".**

STUDJA I BADANIA

Rząd zachowuje, jak dotąd, w sprawie zmiany ordynacji wyborczej olimpijski spokój i dumne milczenie. Ale tymczasem prowadzone są w kołach, zbliżonych do Prezydjum Rady Ministrów, ściślej mówiąc do p. wice-premjera **Bartla,** „badania" całego zagadnienia, a nawet, jak wieść niesie, słynny p. dr. fil. **Grzybowski** ma się udać aż do „słodkiej Francji" dla odnośnych studjów na paryskim gruncie.

Rząd nie wystąpiłby przeto narazie ani za, ani przeciw projektom prawicy sejmowej; postawę wyraźną zajmie dopiero kiedyś w przyszłości.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMU I SENATU

W kołach politycznych twierdzą, że sesja zwyczajna Sejmu i Senatu zostanie zamknięta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej niezwłocznie po ostatecznym załatwieniu w Sejmie poprawek Senatu do budżetu i do ustawy skarbowej.

ŻĄDANIA GÓRNIKÓW

GÓRNICY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO PIĘTNUJĄ ZAMACH NA ORDYNACJĘ WYBORCZĄ I DOMAGAJĄ SIĘ NATYCHMIASTOWEGO UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ.

(telefonem).

W niedzielę, dn. 13 b. m., zostało zwołanych przez Centr. Zw. Górników 6 wieców w Zagłębiu, na których było zgórą 13 tys. rob. Referowali tow. tow. Stańczyk, Bielnik, Szpruch i Kocioł. Po referatach górnicy uchwalili rezolucję, piętnującą z całą stanowczością niecny zamach prawicy sejmowej na ordynację wyborczą oraz domagającą się natychmiastowego wprowadzenia ubezpieczenia na starość.

Rezolucja domaga się również rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej.

STREJK METALOWCÓW W ŁODZI

STREJK ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZORAJ RANO. — STREJKUJE JUŻ 50% ROBOTNIKÓW. — METALOWCY DOMAGAJĄ SIĘ 32% PODWYŻKI

(telefonem).

Wczoraj rano został proklamowany strejk metalowców w Łodzi przez Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego. Robotnicy innych związków również solidaryzują się z tą akcją. Wysunięto żądanie 32% podwyżki.

Dotychczas już stanęła fabryka „Johna", największa fabryka metalowa w Łodzi, zatrudniająca blizko połowę wszystkich metalowców w Łodzi, oraz bronzownicy w mniejszych warsztatach.

Spodziewnae jest, że w dniu dzisiejszym strejk obejmie wszystkie fabryki.

DECYZJE KOMISJI PARLAMENTARNEJ

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. **Niedziałkowskiego** posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S., poświęcone sprawie ustaw samorządowych. Po szczegółowych referatach tow. tow. **Jaworowskiego** i **Uziembły** i po dyskusji Kom. Parl., odkładając do plenarnego posiedzenia Z. P. P. S. ostateczne ustalenie dalszej taktyki w tej sprawie, udzieliła towarzyszom, pracującym w Komisji Administracyjnej dyrektyw, zmierzających do obrony stanowiska Partji, w szczególności co do zasady jednolitej organizacji samorządowej w całej Rzeczypospolitej.

Niektóre z zagadnień głównych omawia dziś w „Robotniku" tow. Wł. **Uziembło** na str. 3.

T. U. R.

Główny Zarząd T. U. R. odbędzie dziś swe posiedzenie o godz. 6-tej w lokalu własnym. Dom Z. Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20. p. IV.

MASOWY RUCH WŚRÓD KOLEJARZY

Codziennie otrzymujemy uchwały protestujące olbrzymich zgromadzeń kolejarskich, protestujące przeciwko stosunkowi Min. Kom. do żądań Bloku Związków komunikacyjnych. Wczoraj nadeszła z Sosnowca depesza następująca:

„Zgromadzeni kolejarze w Sosnowcu protestują stanowczo przeciwko ostatniej odpowiedzi Min. Kom. na postulaty Bloku i wzywają Wydział Wykonawczy Z. Z. K. by w razie dalszego oporu Rządu odwołał się do mas kolejarskich".

C. K. W.

Dziś o g. 4 pp. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

WALKA Z P. P. S. NA KRESACH

SPRAWA 12 TOWARZYSZÓW SKAZANYCH ZA OBCHÓD PIERWSZOMAJOWY

Jak pisaliśmy już, 7 marca b. r. Sąd Okręgowy w Nowogródku, na sesji wyjazdowej w Baranowiczach skazał dwunastu towarzyszów na 72 miesiące więzienia, każdego po 6 miesięcy.

Nie wolno krytykować wyroku sądowego. Ale — oto krótko tło sprawy.

Zeszłego roku w kwietniu osławiony p. generał, —woj. Januszajtis w Nowogródku, zakazał na terenie całego województwa obchodów pierwszomajowych. Przedstawiciele P. P. S. zwrócili się ze skargą w tej skandalicznej sprawie do ówczesnego ministra p. Raczkiewicza, który oświadczył, że: na terenie całej Rzeczypospolitej pierwszy maja obchodzić można, z wyjątkiem miejscowości, oddalonych o 30 klm. od granicy. W miejscowościach nadgranicznych wolno obchodzić 1 maja, jeżeli P. P. S. bierze na siebie odpowiedzialność za spokój.

W sprawie tej pojawił się ponadto komunikat rządowy — P. P. S. odpowiedzialność na siebie przyjęła. Min. Raczkiewicz porozumiewał się nawet telefonicznie z wojewodą.

Mimo rozkazów ministra wojewoda zabronił obchodów, a zbierające się tłumy robotników i chłopów rozpędzano przy pomocy policji.

We wsi Uciosy, dnia tego chłopi, członkowie wydziału wiejskiego P. P. S., wywiesili na domu, w którym znajdował się lokal partyjny, czerwony sztandar P. P. S. Do tej wsi wpadło kilku policjantów konnych i nakazało synowi prezesa komitetu, tow. Danielczykowi, „zdjąć tą czerwoną szmatę" przyczem tłukli go kolbami — i zaaresztowali.

Za synem ujął się ojciec, chcąc z nim iść na posterunek policyjny. (Mieszkańcy bowiem Kresów znają aż nadto praktyki policyjne), wówczas zebrał się tłum 150 ludzi. Policja zaczęła tłum wypędzać szablami. Tłum się rozpierzchł.

Na drugi dzień, przy pomocy konfidentów policyjnych, aresztowano 13 ludzi, w tem 2 kobiety (jedna 50 lat) i kilku starców.

Pomiędzy aresztowanymi byli tacy, którzy w dniu 1 maja bądź orali w polu, bądź byli obłożnie chorzy.

7 marca jednego z aresztowanych towarzyszów zwolniono; 12 skazano na 72 miesiące więzienia z art. 122 k. k.

W akcie oskarżenia czytamy że „ludzie ci czerwoną płachtę wywiesili na domu". Kilku policjantów zeznawało, że tłum się wzburzył i obrzucił kamieniami policję. Nikt ze świadków wskazać nie mógł, czy bito policję, natomiast twierdzono, że policja rozpędzała tłum szablami i bagnetami.

Skazanych towarzyszów natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu.

Oto „sanacja moralna". — Paskarzy, złodziei, — nie osadza się w więzieniu po wyrokach, pozwala się im apelować, ale tu chodzi o P. P. S., o partję polityczną, z którą walczy się konsekwentnie na Kresach. Cóż pozostaje chłopom białoruskim, czy ukraińskim, kiedy im w P. P. S. o swoje prawa walczyć nie wolno? Do czego prowadzi ta polityka? P. Januszajtis po wypadkach majowych tryumfuje: Tryumfują: starosta i komendant policji; wszyscy z Kresów usunięci za niedołęstwo w administrowaniu.

Walka z P. P. S. na Kresach jest walką z Państwem Polskiem.

Bronił przed Sądem wspomnianych towarzyszów, tow. poseł Wolicki, któremu Sąd pięciokrotnie przerywał obronę.

Kresowiak.

KONWENT SENJORÓW

Wczoraj odbył się pod przewodnictwem p. marszałka Rataja Konwent Senjorów Sejmu dla ustalenia planu prac sejmowych w najbliższej przyszłości.

Pierwsze po przerwie posiedzenie Sejmu odbędzie się w dn. 22 b. m. o godz. 4 pp. Porządek dzienny obejmie: **poprawki Senatu do budżetu, sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o ustawie o zgromadzeniach, ewentualnie sprawozdanie Komisji Administracyjnej o ustawach samorządowych, gdyby te ustawy były do tego czasu ukończone.**

Na dalszym planie prac „marcowych" znajdują się: sprawa zmiany Konstytucji w kierunku prawa Sejmu do rozwiązania się mocą własnej uchwały, ewentualnie sprawa zmiany ordynacji wyborczej, znowuż gdyby Komisja Konstytucyjna — w co wątpimy — ją ukończyła. Na zapytanie tow. **Czapińskiego** p. marszałek wyjaśnił, że niema żadnej wiadomości co do projektu zamknięcia sesji parlamentarnej po ostatecznem ukończeniu budżetu.

PARLAMENT

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

WALKA O ORDYNACJĘ WYBORCZĄ. SPRAWA USTAWY O ZGROMADZENIACH.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej, które odbyło się pod przewodnictwem prof. Głąbińskiego, kontynuowano sprawę ordynacji wyborczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos tow. pos. Czapiński i oświadczył, że lewica, która opuściła była manifestacyjnie poprzednie posiedzenie Komisji, obecnie wraca, gdyż Komisja usunęła projekt kurji narodowościowych na Wschodzie, który budził wątpliwości konstytucyjne.

Następnie przewodniczący prof. G. zaproponował, aby uzupełnić przedstawicielami lewicy wybraną na poprzedniem posiedzeniu podkomisję dla ordynacji.

Tow. **Niedziałkowski** stwierdził, iż owa podkomisja ma za zadanie rozpatrzyć bynajmniej nie kwestję specjalnie województw wschodnich, lecz całość sprawy ordynacji wyborczej; gdyby bowiem Podkomisja miała na celu specjalnie przemyśliwanie nad pomniejszeniem mandatów mniejszości narodowej, lewica nie mogłaby w takiej podkomisji brać udziału. Prof. **Głąbiński** zgodził się z tem zrozumieniem zadań podkomisji.

Do podkomisji zostali wybrani z lewicy i mniejszości narodowych: **Bagiński** (Wyzwolenie), **Polakiewicz** (Związek Chłopski), **B. Schreiber** (Koło Żydowskie), **Chrucki** (Ukr.) i tow. **Czapiński**, pozatem dodano jeszcze do poprzednio wybranych prawicowców prof. **Konopczyńskiego** (ZLN.) i **Popiela** (NPR.).

Zebranie Podkomisji wyznaczono na godz. 5 po poł. tegoż dnia.

PODKOMISJA W SPRAWIE ZGROMADZEŃ

Po ukończeniu posiedzenia Komisji Konstytucyjnej zebrała się Podkomisja w sprawie ustawy o zgromadzeniach. Przewodniczył prof. Głąbiński. Dr. **Kiernik** (Piast) przedłożył całą wielką ustawę o zgromadzeniach (niegdyś lex **Lutosławski**), zmienioną w wielu punktach w sensie kompromisowym. Podkomisja przejrzała całą ustawę, wprowadzając na wnioski tow. **Czapińskiego** i innych reprezentantów lewicy szereg zmian, które znacznie ulepszyły pierwotny projekt.

Na jutrzejszem posiedzeniu plenum Komisji Konstytucyjnej dr. **Kiernik** referuje swój projekt, który zapewne zostanie uchwalony.

Bardzo ciekawe jest stanowisko Rządu w tej sprawie. Niezawodnie bowiem przybędą reprezentanci rządowi i wyłuszczą swoje zapatrywania. Jak wiadomo, Rząd opracowuje projekt dekretu o zgromadzeniach i dlatego był przeciwny uchwalaniu fragmentarycznej ustawy prof. Konopczyńskiego. Czy teraz również zajmie stanowisko negatywne — nie wiemy.

PODKOMISJA DLA SPRAWY ORDYNACJI WYBORCZEJ

Podkomisja obradowała pod przewodnictwem prof. Głąbińskiego wczoraj wieczorem.

Prof. **Głąbiński** proponował zmniejszenie mandatów — **bodaj do 350,** jeśli nie można do 300 lub 320. Zaś na wschodzie proponował (w celu ochrony polskiej mniejszości) **wielkie okręgi** z t. zw. „ograniczonem" głosowaniem proporcjonalnem.

P. **Błażejewicz** pytał lewicy, czy się zgadza wogóle **na jakiekolwiek** zmniejszenie mandatów?

Dr. **Schreiber** godzi się na zagwarantowanie słusznych praw mniejszości polskiej na Kresach, ale żąda także zagwarantowania reprezentacji dla Żydów, i to **w całej Polsce.**

Dalsze obrady jutro po południu o g. 4 m. 30.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY

Wczoraj przez cały dzień obradowała Komisja Ochrony Pracy. Z powodu braku miejsca sprawozdanie z tej Komisji podamy w następnym numerze.

Zaznaczamy jedynie, że Komisja większością głosów uchwaliła ratyfikować konwencję o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek dn. 22 b. m. o g. 11 rano.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji Administracyjnej rozpatrywano interpelacje zgłoszone przez kluby mniejszości narodowych. Interpelacje te kwestjonowały prawomocność uchwał, powziętych na posiedzeniach Komisji podczas nieobecności przedstawicieli klubów mniejszości narodowych.

Wyjaśnień udzielił przewodniczący Komisji pos. dr. Putek, który dowodził, że zaproszenia zostały posłom doręczone, jeśli zaś nie byli obecni na Komisji, to sami ponoszą za to winę.

Po wysłuchaniu tej odpowiedzi pos. Insler (Koło żyd.) odczytał deklarację w imieniu klubów mniejszości narodowych, nie wyłączając klubu Chliborobów ks. Ilkowa. W deklaracji tej podpisane kluby oświadczają, iż zrzekają się dalszej współpracy w Komisji Administracyjnej, gdyż współpracę tę uważają za bezcelową wobec istnienia „porozumienia pomiędzy prawicą i lewicą".

Tow. Pragier zaprotestował przeciwko pomawianiu lewicy o kompromis z prawicą. kosztem spra wmniejszości narodowych.

Z. P. P. S. przeciwstawia się stanowczo wszelkim zakusom wprowadzenia ograniczeń kosztem spraw mniejszości narodowych.

Wobec nowego położenia, jakie wytworzyło się po oświadczeniu mniejszości narodowych tow. Pragier oświadczył, że przedstawiciele Z. P. P. S. nie będą mogli brać dalszego udziału w obradach Komisji nad kwestjami spornemi, albowiem Z. P. P. S. musi powziąć w sprawie dalszej taktyki zasadnicze postanowienia. Co się tyczy meritum oświadczenia mniejszości narodowych, mówca zaznaczył, że między postulatami mniejszości żydowskiej i mniejszości słowiańskich zachodzą wielkie różnice. Mniejszości słowiańskie mają interes w zdemokratyzowaniu ustaw samorządowych, mniejszość żydowska zaś pragnie utrzymać dotychczasowe reakcyjne prawo wyborcze na terenie Małopolski, gdyż daje ono jej, szczególnie w miastach, uprzywilejowane stanowisko.

Również tow. Jaworowski zaznaczył w swem przemówieniu, że Z. P. P. S.stoi całkowicie na gruncie jednolitości i demokratycznego charakteru ustaw samorządowych dla całego Państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia Komisja przystąpiła do obrad nad ustawą o gminie miejskiej. Po złożeniu sprawozdania przez referenta tow. Jaworowskiego z przebiegu obrad podkomisji, Komisja uchwaliła dział ustawy, traktujący o łączeniu i regulacji granic gmin miejskich z sąsiadującemi gminami wiejskiemi.

Następne posiedzenie Komisji dzisiaj o g. 11-tej rano.

NOWE KSIĄŻKI

Kazimierz Wierzyński: Laur olimpijski. Poezje. Nakład J. Mortkowicza 1927. — Kazimierz Saysse-Tobiczyk. Wilczysko. Nakład Br. Koziańskich. Warszawa. 1927 r.

Dwie książki, różniące się formą: zbiór poezji, wytwornym, śpiżowo dźwięcznym pisanych wierszem — i proza, trzy nowele, — łączy pokrewieństwo tematu, wkroczenie w świeżą, nieuprawianą dotychczas dziedzinę. O niej chcę mówić właśnie.

Dziedziną tą jest sport, ujęty jako temat literacki. Nareszcie czy — dopiero? W każdym razie — dość późno. Maszyna, aeroplan, automobil, antena radjotelegrafu wyrobiły sobie w literaturze „prawo obywatelstwa " prędzej, niż powolna istota ludzka uczynić to zdoła w instytucjach władz administracyjnych. Nowy przybysz, z chwilą gdy zdołał wedrzeć się w nasze życie i w pewnym stopniu wpłynąć na jego przekształtowanie, tem samem pozyskuje prawa do stawania się tematem literackim, równo uprawnionym obywatelem w krainie pomysłów. Rzecz dziwna w pewnym stopniu, że sport pozostaje tak długo za drzwiami i literatura troszczy się o niego tak samo mało, jak on niewiele sobie robi z tej wytwornej i przesadnej damy.

A przecież sport jest zjawiskiem, które w życiu spółczesnego nam pokolenia upowszechniło się znacznie więcej, niż aeroplan, Orient-Express, niż nawet dalekobieżny samochód. Minęły czasy, gdy sport, w paru najprostszych odmianach, uważany był za rodzaj dodatniego i zdrowego dziwactwa, szczególnego upodobania w rozrywce, dającej zadowolenie fizyczne. Dziś sport staje się zjawiskiem powszechnem i coraz bardziej się upowszechniającem. Przyciąga masy widzów, stwarza nowe podniety. Nastaje era sportu. Z chwilą, gdy przestaje on być jedną z rozrywek klas posiadających i obejmuje sobą masy robotnicze — trzeba poważnie zastanowić się nad jego doniosłością.

Robotnik, znużony jednostajnym wysiłkiem fizycznym swych ośmiu godzin pracy, biuralista, pracownik handlowy, upadający pod brzemieniem zmechanizowanego, wytężonego wysiłku mózgu i nerwów, — wszyscy pod jarzmem przymusu swej pracy, z płucami zatrutemi złem powietrzem, z nerwami starganemi, spieszą ku nowemu źródłu rozkoszy i równowagi, jakiem jest wysiłek dobrowolny i chętny, celowy w swych funkcjach a bez praktycznej korzyści, a więc wartościowy sam w sobie i sam przez się.

W życie warstw pracujących, ulegających pod wpływem pracy, skarłowaceniu fizycznemu, chorobom, osłabieniu funkcyj życiowych, — wchodzi nowy element odżywczy, zapewniający równowagę, zachowanie sił, przynoszący zadowolenie, nie mające nic wspólnego z upojeniem alkoholem, sztuczną podnietą, chwilowem zapomnieniem lub oszołomieniem. Czyż możemy mówić, że to zjawisko poboczne, nie wywierające wpływu — i to wpływu decydującego — na życie, na psychikę, na cały stosunek do życia?

A jeżeli tak jest, to ślad tego wpływu winien się odbić w literaturze. Nie może ona nie zauważyć, że wraz ze sportem wchodzi w życie nasze nowy element piękna, jakie tworzą widok rozwiniętego, dzielnego kształtu ludzkiego, poczucie wewnętrznej swobody, wolnej gry, nieraz bohaterstwa. Pierwiastki te łączą się w sporcie w różnorodnej proporcji. W wysiłku turysty górskiego wdzierającego się na trudnodostępne ściany skalne, lub narciarza, wśród mroźnej zimy górskiej, na śnieżnych pustyniach pokonywającego tysiące niebezpieczeństw — przeważa element bohaterstwa, całkowicie bezinteresownego. Na stadjonie, boisku sportowem, w ćwiczeniach, biegach i skokach — w swobodnej grze mięśni, przejawach sprawności, lekkości — jest więcej dającego się ująć zmysłem wzroku piękna.

Zauważmy, jak stopniowo piękno ruchu ćwiczebnego, odczucie wysiłku, w którym świadoma wola i czujny instynkt kierują celowem i sprawnem użyciem sił fizycznych — przenikają do naszego poczucia estetycznego, wypierają przeżyte już formy estetyki życia spółczesnego: naprzykład, piękno tańca salonowego, piękno stroju. Taniec w swych kunsztowniejszych odmianach poczyna się upodabniać do gracji ruchu sportowego strój — odsłaniać piękno ciała.

Słusznie więc uczyni literatura, podejmując nowy eksperyment — owładnięcia tą obszerną dziedziną życia. Zamiast grzęznąć w dziwactwach formy, czyż nie lepiej szukać nowych treści? Czynią ten eksperyment dwaj wymienieni w tytule pisarze.

Kazimierz Wierzyński, jeden z najwybitniejszych naszych poetów, zawsze szczęśliwie wybierający sobie nowe, nieudeptane drogi twórczości, swoje zamiłowanie do sportu, którego w życiu jest zapalonym miłośnikiem, przenosi do literatury. Jest on zbyt wrażliwym na spółczesność, aby mógł pozostać przy antycznem, greckiem pojmowaniu fizycznego piękna ludzkiej postaci. Starożytność, wypowiadająca się w rzeźbie, w posągach, które dotrwały do naszych czasów, lubowała się w pięknie samego ciała ludzkiego. Odtwarzając zastygły w marmurze ruch postaci, czyniła to w tym celu, aby uwydatnić piękno kształtu. Nam, spółczesnym, bardziej bliskiem jest piękno ruchu, piękno wysiłku, wewnętrzne piękno opanowania wolą ruchów swego ciała. Przerzucając karty niewielkiego tomiku, którego tytuł „Laur Olimpijski" nawiązuje w tych dwu słowach do tradycji dawnych igrzysk greckich, zauważamy, jak znamiennie wyobraźnia Wierzyńskiego jest opanowana przez poczucie piękna ruchu. Bieg do startu, wyjście na stadjon, skok — oto co zwraca jego uwagę, podnieca fantazję, nasuwa mu na usta tysiące porównań, w których lekkość, lot, pęd burzy, rytm przewiną się w wielokrotnych odmianach. Jak ciekawem byłoby zestawienie, dla porównania dwuch pojmowań piękna: kształtu i ruchu, „Dyskobola" Wierzyńskiego z sonetem pod tym samym tyt. Kazimierza Tetmajera! Nie sposób uczynić to w artykule, zwłaszcza gdy trzeba wspomnieć jeszcze lekkość, piękno rytmu, śpiżową dźwięczność — wiersza Wierzyńskiego. Nie można jej wyrazić opisem, chyba tylko wyrwanemi cytatami ze wstępnego wiersza „Defilada atletów":

My sławimy natchnienie, muskuły i przestrzeń,
Serce, co maratoński wytrzymuje bieg...
Świat uderza wraz z nami jednym pulsem rytmu,
W ramionach drżenie rozmach katapult i proc,
Z naszych mięśni wywodzi się, jak z logarytmu,
Wola w kleszczach zamknięta, wysiłek i moc.
Nasza pieśń ponad światem kołuje, jak sokół,
Nasza pieśń łączy ludy i stapia je w hart...

Pan Tobiczyk wprowadza nas odrazu w dziedzinę bohaterstwa, panującego nad przyrodą. Narciarstwo górskie jest tematem jego książki. Z konstrukcją literacką, z wprowadzeniem w grę ludzkich uczuć i namiętności, radzi sobie autor jeszcze trochę może po dyletancku (ileż jednak gorszych, sztuczniejszych konfliktów uczuciowych spotykamy w „fachowej" literaturze!). Dlatego też pierwsze z trzech opowiadań w „Wilczysku", gdzie trójkąt miłosny wysuwa się na plan pierwszy, a narty i śniegi górskie schodzą do roli akcesorjów głównej akcji, nie uważam za odkrycie „nowego dreszczu" w literaturze. Gdy natomiast p. Tobiczyk nie usiłuje robić noweli i ogranicza się do opowiadania, w którem zmyślenie stanowi cząstkę znikomą, a istotą opowieści staje się — przygoda górska, osiąga rezultaty, o których już z pewnym szacunkiem mówić wypada.

Podkreślić muszę doskonałą równowagę, osiągniętą w połączeniu opisów przyrody i przygody. Opis przyrody nie zajmuje zbyt wiele miejsca, nie usiłuje być malarstwem słowami. Jakież to trudne, prawie niepodobne zadanie — **opowiedzieć** piękno gór! Jakże nas już znużono temi „Tatrami w poezji polskiej" (tak brzmi tytuł popularnej autologji poezji, sprzedawanej gościom zakopiańskim), opowiadanemi przez laików, naiwnie, fałszywie zachwyconych ceprów, albo też — co na jedno wychodzi — dla laików i ceprów, pełnych fałszywych zachwytów.

U p. Tobiczyka piękno górskiej przyrody występuje o tyle, o ile może być pochwyconem, odczutem i spostrzeżonem przez uczestników przygody, którzy ostatecznie, koniec końcem dla tego piękna w przygodę się wdają. Istnieje więc doskonała harmonja obu zlewających się w jedno pierwiastków.

Przygoda górska! Właściwie, dlaczego nikt jej dotychczas nie ruszył, nie dotknął w literaturze? Bohaterstwo naszych wspinaczy tatrzańskich, śmierć w upadku ze skały, dramat oczekiwania na wysokim urwisku na pomoc, gdy nieraz towarzysz wyprawy leży na dnie przepaści, siła woli, wyrywająca turystę z powszedniości życia na wysiłek, przygody, walki z surową przyrodą — czyż nie olbrzymia kopalnia szczerego złota?

Pan Tobiczyk daje nam ulotnie zarys takich momentów dramatycznych. Oto dziewczyna, która przez huragan śnieżny przebiła się do schroniska sama, podczas gdy brat i kochanek zginęli. Tragiczne podchodzenie ku człowiekowi świadomości, że nie ma nadziei, nie ma możności ratunku. Cóż za kapitalny temat! A ta walka ze znużeniem, z chęcią wypoczynku, ten nadludzki wysiłek, aby nie stracić jednego jeszcze „wejścia" na grań! To rozpalanie się w człowieku męstwa, odwagi, wytrzymałości nadludzkiej, ta bezprzykładna solidarność w niebezpieczeństwie, jaką spotkać można chyba jedynie w wielkiej rodzinie turystów! Gdy czytam na kartach książki p. Tobiczyka, pomieszane zresztą z pewną gaskonadą turystyczną, te ustępy, które wypowiedzieć zdoła tylko pisarz - turysta, a tylko turysta odczuć zdolen ich niepodrobioną szczerość, widzę jak otwierają się szerokie możliwości wprowadzenia przygody górskiej do literatury, jako spółczesnej odmiany epopei bohaterskiej. Niebezpiecznie to wskazywać na tę możliwość, bo dziewiczy jej teren wnet potratuje tłum niepowołanych, jak biały śnieg na sopkach tratują przygodni, niezdarni narciarze. Niema na to rady. Nic się nie da utaić. Nie mogę utaić p. Tobiczyka przed oczyma publiczności. Książka jego jest zajmująca i otwiera szerokie perspektywy. Obok Marjusza Zaruskiego, który spowiada się zresztą ze zgoła nie literacką bezpośredniością ze swego zbożnego ukochania gór, p. Tobiczyk staje w szeregu pisarzy górskich, a zastrzedz trzeba też zaraz miejsce i dla naszego Kaz. Andrzeja Jaworskiego, którego poezje tatrzańskie zdobiły szpalty „Robotnika" i nazbyt długo czekają na zapowiedziane wydanie książkowe.

Jan Dąbrowski.

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

KONGRES KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

W Essen odbył się 11-ty kongres komunistów niemieckich, z którym przez długi czas zwlekano z powodu „czyszczenia" partji z elementów zbyt lewicowych, lub zbyt prawicowych.

Ale trudno byłoby określić różnicę między prawicą i lewicą komunistyczną, a także między obu temi prądami i panującym kursem „leninowskim". Albowiem polityka komunistów pozarosyjskich nie jest uwarunkowana potrzebami i interesami klasy robotniczej ich krajów, lecz jest posłusznem wykonywaniem rozkazów Moskwy. Kto tym rozkazom nie poddaje się, wylatuje z partji, a cokolwiek Moskwa dyktuje i nakazuje, nosi stempel „leninowski". Autorytet Lenina po śmierci jest jeszcze większy, niż za życia, a wszyscy mogą się nań powołać, gdy on sam nie może się już bronić. W imię Lenina zmieniono swego czasu prawicowy komplet przywódców komunizmu niemieckiego na lewicowy, w imię tegoż Lenina po zwycięstwie Stalina utrącono lewicę, powyrzucano najwybitniejszych jej przedstawicieli z partji, a do władzy powołano garnitur stalinowców, pomstujących na lewicę, jako na pachołków burżuazji, agentów Anglji i t. p.

Po wyzbyciu się opozycji, zwołano zjazd, który nie wzbudzał większego zaciekawienia, ponieważ przebieg jego z góry był znany. O rzeczach najważniejszych, ale niemiłych, nie mówiono wcale. Ani o rozdźwięku między teorją bolszewicką a praktyką sowiecką, ani o granatach sowieckich dla Reichswehry, ani o programie pozytywnym polityki w Niemczech. Ale zato wiele słychać było o Chinach, o okrążaniu Rosji sowieckiej przez politykę Anglji i t. d.

Kurs obecny komunizmu niemieckiego określić można w ten sposób, że wyrzekł się on „puczyzmu" z lat ubiegłych, nie spekuluje też na rewolucję światową, ale głównie zwraca uwagę na robotę agitacyjną. Lecz w imię jakich haseł? Otóż tu obnaża się cała przeraźliwa pustka i całe szkodnictwo komunizmu. Delegat Kominternu, witając zjazd, oświadczył, że przywozi ze sobą pozdrowienia również dla robotników bezpartyjnych, socjalistycznych, a nawet centrowych (chrześcijańskich), którzy nie dziś to jutro, staną w jednym szeregu z komunistami. A więc „jednolity front"? Oczywiście, w sensie komunistycznym, to znaczy: jednolity front jaczejek komunistycznych, rozbijających ruch robotniczy. Razem z pozdrowieniem dla robotników socjalistycznych rozlegał się nakaz: odgraniczyć się od socjalistów za wszelką cenę.

Ale z drugiej strony komuniści, skazani na „prozaiczną" politykę dnia bieżącego, nastawieni na agitację i rozszerzenie swych wpływów wśród mas, widzą z niepokojem, że ich taktyka zwalczania socjalizmu pod obłudnem hasłem „jednolitego frontu" — przynosi im samym szkodę, podrywa resztki ich wpływów wśród mas. Krytykowano też tę taktykę na zjeździe. W związku np. z porażką komunistów w wyborach meklenburskich. Jednem słowem komunizm załamuje się pod ciężarem własnych sprzeczności, kłamstw i demagogji. Wyrzekając się puczów i rewolucji, komuniści siłą rzeczy muszą się zająć konkretnemi sprawami życia robotniczego, ale osłabiając front robotniczy przez krecią robotę antysocjalistyczną, dyskredytują się jako najwięksi szkodnicy klasy robotniczej.

Zjazd w Essen był też jednym z etapów likwidacji komunizmu, świadectwem bankructwa ideowego i całkowitego zaprzedania się (dosłownie!) Moskwie.

DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Pewnego rodzaju sprawdzianem działalności każdej instytucji jest ilość otrzymywanych i wysyłanych listów. Sprawdzian ten wskazuje wyraźnie na rozwój działalności Międzynarodowego Biura Pracy. Liczba listów otrzymanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy wzrosła w roku 1926 w stosunku do r. 1925 z 32.000 na 33.000, podczas gdy liczba listów wysłanych wzrosła z 27.000 do 40.000. Korespondencja biura załatwiana jest obecnie w 23 językach a liczba państw, kolonji i t. p. z któremi Biuro jest w stałym kontakcie dosięgła 97.

WYDAWNICTWA 1-SZO MAJOWE.

Na dzień 1-go Maja Sekretarjat Generalny C. K. W. przygotował wielki afisz 1-szo majowy-kolorowy w rozmiarze 110 cm. na 80 cm. w cenie

1 ZŁOTY ZA EGZEMPLARZ.

Organizacje Partyjne i Zawodowe, które zamówią przynajmniej 20 egz., otrzymają afisz ten w cenie 80 gr. egz.

Zamówienia należy nadsyłać na adres Sekretarjatu Generalnego C. K. W. (ul. Warecka 7).

POLICYJNE RZĄDY CZY SAMORZĄDY

Równocześnie z akcją o popsucie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, prawica rozpoczęła atak na ustawy samorządowe, uchwalone przez Komisję Administracyjną Sejmu w drugim czytaniu.

Ustawy o samorządzie gminnym, będące przedmiotem obrad w formie w jakiej wyszły z drugiego czytania, nie zadowalały nas całkowicie. Zawierały one szereg pomysłów reakcyjnych. Tak np. dawały zbyt wielką ingerencję władzom nadzorczym w celowość zarządzeń gminy, pozwalały wójtowi zawieszać uchwały Rady, gdy takowa wyda mu się nie tylko sprzeczną z ustawami, ale choćby tyko „niekorzystną" dla gminy, a nawet dawały prawo Radzie gm. wydalać z gminy ludzi „siejących zgorszenie publiczne".

Pomimo jednak nawet tego rodzaju przepisów i wielu innych t. p., byliśmy dotychczas za uchwaleniem tych ustaw ze względu na konieczność uruchomienia samorządów i ujednostajnienia systemu samorządowego w Polsce.

W trzeciem czytaniu jednak przeprowadzono szereg poprawek prawicy, a także utrzymano przepis, że kandydat na wójta musi „władać językiem polskim w słowie i piśmie". Oczywiście, sformułowanie takie zastosowano nie ze względów rzeczowych, ale dla możności ścinania przy egzaminie mniejszości narodowych i robotników. Zamiast jednak skompletowania lewicy i dążenia do reasumcji tego rodzaju uchwał, klub ukraiński i białoruski, a potem i Niemcy opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Chjeno - piastowcy wykorzystali ten „temperament" mniejszości i przystąpili do wypaczenia jednolitego dla całego kraju charakteru ustaw.

I tak wprowadzono, zatwierdzanie wójtów przez władze administracyjne w województwach wschodnich, a nawet prawo mianowania wójta w razie nie wybrania przez radę odpowiedniego człowieka.

Ordynację wyborczą zastosowano trojaką:

a) Pięcioprzymiotnikowy system zachowano tylko dla byłego zaboru pruskiego.

b) w byłej Kongresówce i zachodniej Małopolsce wprowadzono system głosowania na nazwiska i to względną większością;

c) dla województw wschodnich zaś obmyślono specjalny system „ograniczonego głosowania" dający możność mniejszości zdobyć przy odpowiednich kombinacjach nawet i połowę mandatów.

I tak system wyborczy dla b. Kongresówki i zachodniej Małopolski ma nie dopuścić socjalistów do gmin i sejmików, zaś system wyborczy na wschodzie i policyjne rygory ustroju gminnego unicestwiają tam wogóle samorząd gminny, a to tem więcej, że ustawa znosi instytucję „gromad" i dotychczasowe uprawnienia „gromad" do stanowienia o swoim majątku. Majątek gromad bowiem wciela się do majątku gminy, powierzając zarządzanie majątkiem sołtysowi jako pomocnikowi wójta.

Jeżeli dziś stwierdzamy, że na t. zw. kresach samorządu właściwie niema, to właśnie dla tego, że istnieje tam system nie dopuszczania do wybrania bez presji, ale mianowanie wójtów przez starostów. Ten stan rzeczy uniemożliwia ludności miejscowej zajęcie się sprawami gospodarczemi gminy.

Sankcjonowanie ustawowe zwyczajów nowej administracji „kresowej" i przekazywanie nawet zarządzania majątkiem i sprawami serwitutowymi gruntów, mianowanemu wójtowi jest niszczeniem resztek samorządu gminnego pozostałego nawet po zaborcach.

Po przebiczowaniu tego rodzaju przepisów na Komisji, pomimo gwałtownego sprzeciwu tow. tow. Jaworowskiego i niżej podpisanego, socjaliści zgłosili protest przeciw przyjmowaniu ustawy w całości, ze względów formalnych, szereg bowiem artykułów w braku sformułowania ich na piśmie przyjęto bez wyraźnie sformułowanego brzmienia. Nad sprzeciwem tym Komisja przeszła do porządku dziennego, upoważniając referenta (!) do sformułowania braków. Mamy więc jeszcze jedną formę uchwalenia ustaw już nie przez Rząd, a przez „referenta" na podstawie „pełnomocnictw" Komisji.

Myli się jednak prawica, jeśli sądzi, że chwilowa większość umożliwi jej zamiast uchwalenia samorządów ustalenie ostateczne policyjnych rządów w Państwie.

W poczuciu odpowiedzialności za los Państwa i w myśl swoich zasad, pomimo dziwacznej taktyki klubów „mniejszości narodowych" P. P. S. nie może dopuścić do uchwalenia tego rodzaju przepisów i w myśl oświadczenia złożonego imieniem Klubu przez tow. Pragiera na Komisji Administracyjnej, uczyni wszystko by wyjątkowe przepisy dla t. zw. kresów nie ujrzały światła dziennego.

Władysław Uziembło.

TOW. JAN KOZAKIEWICZ

Wczoraj zmarł w Kołomyi tow. Jan Kozakiewicz.

Tow. Kozakiewicz odegrał wybitną rolę w ruchu robotniczym, zwłaszcza na terenie lwowskim, w latach od 1890 do 1900. Charakterystyczną tę postać znał każdy robotnik lwowski. W wyborach 1897 r. został wybrany z kurji V do parlamentu.

W następnych wyborach kandydatury swej nie postawił.

Niezadowolony ze stosunków, w których przyszło Mu pracować, wyjechał do Ameryki, gdzie, pracując w najrozmaitszych zawodach, zawsze wierny socjalizmowi, przebywał do r. 1923.

Po tej tułaczce wrócił do wolnej Rzeczypospolitej, o której marzył wśród miljonowej emigracji. Lwów robotniczy przyjął go b. serdecznie, warunki jednak nie pozwoliły mu tam osiąść. Wyjechał na jakiś czas do Poręby w Kieleckiem, gdzie zajęty był w fabryce, założonej przez stow. Mechaników Amerykańskich, potem wrócił z powrotem do Lwowa, a następnie do Kołomyi, gdzie zmarł na stanowisku dyrektora Kasy Chorych.

Cześć Jego pamięci!

***

Pogrzeb odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 4-ej po poł.

DROŻYZNA

OBNIŻENIE CENY JAJ.

Na rynku jajczarskim w dalszym ciągu panuje tendencja zniżkowa. Cena jaj spadła w hurcie do 195 zł. — 200 zł. (dotąd 220 zł.) za skrzynię, zawierającą 1,440 sztuk.

W związku z tem, Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich obniżył od wtorku, 15 marca, detaliczną cenę jaj z 17 gr. do 16 gr. za sztukę, małych zaś z 15 gr. do 14 gr.

O OBNIŻENIE CEN.

Oddział walki z lichwą kom. rządu uznał za konieczne obniżenie ceny masła oraz cielęciny. Odpowiednie pertraktacje z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi handlu są w toku. Winny one doprowadzić do pomyślnych dla konsumentów wyników.

KONFERENCJA DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH W SPRAWACH MIESZKANIOWYCH

Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych na zasadzie uchwały Komisji z dn. 27 października r. ub. powziętej z inicjatywy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — zwołał na dzień 20 marca b. r. ogólno-krajową konferencję działaczy robotniczych w sprawach budownictwa mieszkań robotniczych z następującym porządkiem 1) mieszkanie robotnicze, 2) polityka mieszkaniowa klasy robotniczej. Referentami będą m. in. tow. tow. Lenga, Toeplitz i Tołwiński.

Referaty zobrazują obecny opłakany stan mieszkań, w których zamieszkują robotnicy, odtworzą zdobycze osiągnięte na niwie budownictwa mieszkań robotniczych na Zachodzie, wreszcie zaprojektują określenie postulatów mieszkaniowych klasy robotniczej w Polsce na najbliższą przyszłość. Konferencja odbędzie się w Warszawie w gmachu Związku Zawod. Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20 (początek konferencji o godz. 10-ej rano).

Na Konferencję zostali zaproszeni delegaci wszystkich okręgowych rad i komisji zawodowych oraz cały szereg robotniczych działaczy gospodarczych.

Podstawą dyskusji i referatów będą tezy i plany z zakresu budownictwa mieszkań robotniczych, ogłoszone w pracy „budownictwo mieszkań robotniczych", wydanej staraniem czasopisma Komisji Centralnej Zw. Zaw. — „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego" oraz Warszawskiej Spółdz. Mieszkaniowej.

Konferencja, o której wyżej mowa, ma być początkiem masowej i potężnej akcji o uzdrowienie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA MINISTRÓW.

Dzisiaj zwykłe posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym:

1) Zmiana regulaminu Rady Prawniczej i

2) Komunalne kasy oszczędnościowe oraz szereg drobnych spraw.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Wczoraj o godz. 8.30 wiecz. powrócił do Warszawy minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski. Na dworcu powitali ministra w imieniu władz komisarz rządu Jaroszewicz, imieniem korpusu dyplomatycznego ambasador Francji p. Laroche oraz wyżsi urzędnicy Ministerjum Spraw Zagranicznych z p. dyr. Przezdzieckim na czele. Na dworcu obecny był również ambasador Wł. Skrzyński.

POWRÓT MIN. REFORM ROLNYCH.

Wczoraj powrócił z Wiednia do Warszawy p. minister Reform Rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz, powitany na dworcu przez wyższych urzędników Min.

WALKA Z NADUŻYCIAMI I PRZESTĘPCZOŚCIĄ ŚRÓD URZĘDNIKÓW.

Prezydjum Rady Ministrów zwróciło się do wszystkich ministerjów z prośbą o nadesłanie w ciągu najkrótszego czasu szczegółowego wykazu spraw o nadużycia i nieprawidłowości, wytoczone urzędnikom państwowym w ubiegłym roku administracyjnym. Wykaz winien zawierać dane co do charakteru spraw wdrożonych, co do merytorycznego ich załatwienia i powodów pociągnięcia do odpowiedzialności.

ZMIANY W MINISTERJUM SKARBU.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów załatwiony zostanie wniosek Ministerjum Skarbu w sprawie przejścia na emeryturę byłego prezesa a obecnie Dyrektora Departamentu Likwidacyjnego w Min. Skarbu, p. Karśnickiego. Na miejsce p. Karśnickiego przewidziana jest nominacja p Turteltauba, naczelnika wydziału w Departamencie budżetowym.

W SPRAWIE STANU SANITARNEGO MIAST

Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Wewn. konferencja prasowa, na której Gen. Dyrektor Służby Zdrowia, p. dr. Wroczyński informował o stanie sanitarnym naszego kraju. Od 3-ch lat nastąpiła widoczna poprawa w tym kierunku, przyczem akcja ta ma dać w dalszym ciągu jeszcze większe rezultaty. Podstawową rzeczą dla podniesienia zdrowotności w naszym kraju jest przestrzeganie czystości, którego wzorem mają stać się przedewszystkiem urzędy państwowe, — jak to obiecywał po konferencji p. min. Składkowski. Szczegółowsze dane, ilustrujące dotychczasowe poczynania władz, podamy w najbliższym czasie.

WPŁYWY SKARBOWE W LUTYM

PODATKI BEZPOŚREDNIE NIE OSIĄGNĘŁY PRELIMINOWANEJ WYSOKOŚCI, PODATKI POŚREDNIE WYKAZAŁY NADWYŻKĘ.

Według tymczasowego zestawienia za luty b. r., wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych, w porównaniu z kwotami preliminowanemi na ten miesiąc, wykazują nadwyżkę.

Preliminowano z tych źródeł 139,4 milj. zł., faktycznie zaś wpłynęło 141,2 milj. zł. **Nie osiągnęły preliminowanej wysokości niektóre podatki bezpośrednie, jak: gruntowy, od nieruchomości miejskich, przemysłowy oraz podatek majątkowy (mniej o 2,4 milj. zł.);** znaczną natomiast nadwyżkę wykazują dochody z monopoli państwowych (o 1 milj. zł.), opłaty stemplowe (o 1,2 milj. zł.), **oraz niektóre podatki pośrednie (od cukru, nafty o 1,1 milj. zł.);** ogółem nadwyżka wpływów wynosi 1,8 milj. złotych.

W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., Chłodna 41, radny tow. T. Szpotański wygłosi odczyt na temat

SAMORZĄD A PAŃSTWO.

Wstęp dla członków Partji wolny — dla sympatyków bezpłatne bilety można otrzymać w Sekretarjacie Dzielnicy.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. organizuje dnia 16 marca, t. j. DZIŚ w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 7 min. 30 wiecz. odczyt

TOW. POSŁA K. CZAPIńSKIEGO na temat JAK BĘDZIEMY WYBIERAĆ DO NOWEGO SEJMU.

(zamachy reakcji na ordynację wyborczą).

Wstęp wolny dla wszystkich. Towarzysze przybądźcie licznie!

PRZEGLĄD PRASY

10-lecie rewolucji rosyjskiej. — Strajk włókniarzy. — Ordynacja wyborcza.

Od kilku dni prasa całego świata poświęca wspomnienie rewolucji marcowej r. 1917 w Rosji, wydarzeniu epokowemu nietylko w dziejach Rosji. **„Warszawianka"** po dość powierzchownej ocenie wydarzeń z przed 10 lat, dochodzi do wniosku, że „r. 1917 był stwierdzeniem bankructwa rządów carskich, rok zaś 1927 zastaje Rosję po bankructwie idei komunistycznej w obliczu nieznanego jutra". **„Nasz Przegląd"** wyciąga naukę dla Polski i przeciwstawia się endeckim metodom walki z komunizmem: „Dawne kilkoletnie rządy „endeckie bez endecji" trzymały się tylko dzięki swej kompromisowości, czyli „kiereńszczyźnie". Gdy zaś rząd chjeno-piasta chciał wprowadzić w czyn hasło „silnej ręki" i zamiast „kiereńszczyzny" dać „kierniczyznę", wybuchła rewolucja majowa, która go obaliła".

W związku z przedłużaniem się strejku włókniarzy i możliwością wybuchu strajku w innych gałęziach produkcji **„Głos Codzienny"** apeluje do Rządu, mającego „wielki autorytet w oczach przemysłowców", do wkroczenia w „spór społeczny", do zabrania głosu w „życiowym konflikcie pracy i kapitału".

Bezgraniczny cynizm przemawia z listu przemysłowców w sprawie strajku, ogłoszonego w **„Warszawiance"**. Przemysłowcy zwracają się do Rządu, by **nie dopuścił** (!!) obecnie do zwyżki płac w przemyśle włókienniczym, i wywarł nacisk na związki robotnicze (!!), by cofnęły swe żądania. Przemysłowcy alarmują opinję niesłychanemi katastrofami w razie podwyższenia płac robotniczych: drożyzna, zwiększenie importu, wzrost bezrobocia i t. p. Przemysłowcy uznają żądania robotników „zasadniczo" jako zupełnie słuszne, ale **nie chcą poświęcić ani grosza ze swych zysków**, rosnących stale wraz z polepszeniem konjunktury. Kiedyż słuszne żądania robotników miałyby widoki urzeczywistnienia? Oto wtedy, gdy siła nabywcza rolników tak wzrośnie, że przemysłowcy mogliby bez ujmy dla swych kieszeni zgodzić się łaskawie na podwyżkę płac robotniczych. Widzimy tu, jak teorja i praktyka min. Niezabytowskiego opłakane wydaje owoce. A jednocześnie sprawdzają się do joty nasze przewidywania, że polityka ta, idąc na rękę przemysłowcom, rozpęta falę strajków zarobkowych. Boć żaden robotnik nie będzie przymierał głodem i cierpliwie czekał aż z przymierza dobrobytu wsi i zawrotnych zysków przemysłowców, spadną dlań jakieś okruchy. I to w dobie pomyślnej konjunktury w przemyśle włókienniczym! I to na podstawie fikcji o jakimś „głównym konsumencie", rolniku, stworzonym dla klas, posiadających przez p. Niezabytowskiego. Siła nabywcza rolników może się bardzo zwiększyć, ale nie oznacza to wcale, że staną się oni „głównymi konsumentami".

Teraz dopiero społeczeństwo przekonywa się, w jaki ślepy zaułek popchnął p. Niezabytowski politykę gospodarczą Polski!

W sprawie ordynacji wyborczej notujemy pogłoski, jakoby Rząd miał na własną rękę przygotować projekt zmiany ordynacji i wnieść do Sejmu, zwołanego na specjalną sesję w celu obrad nad zmianą ordynacji i ustawami samorządowemi. „Kurjer" „czerwony" donosi, że Rząd rozpoczął studja „zarówno w kraju, jak i za granicą". Możeby tak Rząd specjalne stypendja wyznaczył na ten cel, albo rozpisał konkurs?

„Dwugroszówka" jest mocno niezadowolona z pośrednictwa marsz. Rataja i zaprasza lewicę do „wspólnego stołu" z prawicą, łudząc się wciąż, że pomysły p. Głąbińskiego mają widoki urzeczywistnienia.

B.

TAKŻE POMYSŁ

Na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji Konstytucyjnej ma być rozważany projekt ustawy, wniesiony przez Zw. L. N., a wymierzony rzekomo przeciwko komunistom.

Projekt ten omówimy osobno. Narazie wystarczy zauważyć, że stwarza on pole otwarte dla bezgranicznej poprostu samowoli administracyjnej, łamie Konstytucję z całą bezceremonjalnością, przekreśla ustawy obowiązujące, słowem obchodzi się ze stosunkami polskimi niby tabun bawołów, wpuszczonych do składu porcelany.

Rzecz naturalna, Z. P. P. S. wystąpi przeciwko niemu z całą energją.

T. U. R. Oddział Warszawski. W piątek 18 marca o g. 7 w. w lokalu dzielnicy Powiśle (Solec 68) tow. pos. Piotrowski wygłosi odczyt na temat: **„Jak i kto utrzymuje Państwo"**. (Dlaczego robotnicy winni zainteresować się gospodarką państwową. Bezrobocie. Zapomogi. Roboty publiczne i t. d.). Odczyt ten wygłoszony będzie dla dzielnicy Czerniaków i Powiśle.

TELEGRAMY

WYNIKI OBRAD GENEWSKICH JUTRO BĘDĄ OMAWIANE W KOMISJI REICHSTAGU

Berlin, 15. 3. (PAT.) Konwent seniorów Reichstagu uchwalił, że dyskusja komisji spraw zagranicznych Reichstagu nad wynikiem obrad genewskich odbędzie się w czwartek, natomiast dyskusja plenarna nad budżetem Ministerjum Spraw Zagranicznych, która miała się rozpocząć w czwartek, odroczona zostanie do poniedziałku przyszłego tygodnia.

RZĄD RZESZY ZATWIERDZIŁ WYNIKI OBRAD

Berlin, 15. 3. (AW.) Na dzisiejszem posiedzenie gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, min. Stresemann złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej i o przebiegu rokowań w Genewie. Po wyczerpującem omówieniu kwestyj gabinet zatwierdził jednogłośnie wyniki obrad genewskich.

WOJSKA KANTOŃSKIE MASZERUJĄ NA NANKIN

Londyn, 15. 3. (PAT.) Według ostatnich wiadomości wojska kantońskie maszerują zwolna, lecz nieprzerwanie na Nankin i znajdują się obecnie w odległości około 40 klm. od miasta. Obsadzenia Nankinu należy się spodziewać w najbliższym czasie; z tą chwilą nastąpi zupełne odcięcie Szanghaju od armji północnej.

Szanghaj, 15. 3. (PAT.) Nacjonaliści ogłosili, że wojska ich zajęły I-Hsing na zachodnim wybrzeżu jeziora Tai-Hu. Wiadomość ta nie została potwierdzona. W razie gdyby wojska południowe zajęły Nankin przewidywana jest ewakuacja kobiet i dzieci z tutejszych koncesji europejskich. Według pogłosek nacjonaliści zamierzają albo zająć Nankin albo też izclować go przecinając linję kolejową na północ i na południe od tego miasta.

STRAJK W SZANGHAJU

Londyn, 15. 3. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się z Szanghaju, że w tamtejszych przędzalniach strajkuje 15 tys. robotników. We wszystkich częściach miasta ukazują się odezwy.

SOWIETY UZNAJĄ RZĄD KANTOŃSKI

Waszyngton, 15. 3. (PAT.) Biuro Reutera notuje pogłoski, według których rząd sowiecki postanowił uznać rząd kantoński, ustanowiony w Hankou jako faktyczny rząd chiński.

PRZECIWKO INWAZJI IMPERJALIZMU WŁOSKIEGO NA BAŁKANACH

Wiedeń, 15. 3. (AW.) Wielkie wrażenie wywołał tutaj list otwarty b. albańskiego premjera, biskupa Fan Noli, który bawiąc w Wiedniu wysłał depeszę do Rady Ligi Narodów z ostrzeżeniem, że pakt albańsko-włoski oznacza inwazję imperjalizmu włoskiego na Bałkanach. Wcześniej czy później ludy bałkańskie będą musiały albo ugiąć się pod jarzmem włoskiem, albo będą zmuszone walczyć o swoją wolność co oznacza nową wojnę dla Europy. Naród albański, który widzi jak jego kraj staje się kolonją włoską zapytuje Ligę Narodów, czy pozwoli swemu włoskiemu członkowi sprowokować nową wojnę.

STAN OBLĘŻENIA W BESARABJI

Bukareszt, 15. 3. (AW.) W Besarabji ogłoszono częściowo stan oblężenia. Powodem tego ogłoszenia jest akcja wieców protestacyjnych przeciwko wprowadzeniu w Besarabji ustawodawstwa rumuńskiego.

O SPRAWACH GDANSKICH, ROZPATRYWANYCH W GENEWIE

GDAŃSK, 15.3. Tel. własny. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Sejmu gdańskiego sen. Volkman, który powrócił tu w sobotę z Genewy, wygłosił sprawozdanie o naradach genewskich w sprawie sanacji finansów gdańskich.

Sen. Volkman podkreślił, że w myśl metod genewskich, Polskę skłoniono do ustępstw w jednej sprawie, a Gdańsk w drugiej. Sprawę polsko-gdańskiego układu celnego Rada Ligi Narodów, zdaniem sen. Volkmana, rozstrzygnęła po myśli życzeń gdanskich. Polska natomiast osiągnęła większe korzyści w sprawie gdańskiego monopolu tytuniowego. Sen. Volkman stwierdził, że komitet finansowy Ligi Narodów i Rada Ligi na obecnej sesji, poświęciły sprawom gdańskim większą uwagę, aniżeli to się działo dotychczas. Sen. Volkman wyraził przekonanie, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów ma dla Gdańska pomyślne skutki.

W końcu sen. Volkman zaznaczył, że jednak mimo to wszystko, Gdańsk nie ma powodu do zbyt wielkiej radości.

STRAJK KUPCÓW W GRECJI

ATENY, AW. W sobotę wieczorem zakończył się tutaj strejk greckich kupców, którzy protestowali przeciw rozporządzeniu o nakazie wynajmu i przeciw wysokim podatkom. Zakończenie strejku łączy się tutaj z przygotowawczą akcją gen. Kondilisa, zmierzającą do obalenia rządu koalicyjnego. W ostatnich dniach doszło do krawych starć między policją i żandarmerją a strejkującymi, przyczem padło kilka osób, zarówno ze strony rządowej jak ze strejkującej. W Salonikach strejkujący postawili rządowi ultimatum anulowania nowych rozporządzeń.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Z Amsterdamu AW. donosi: Policja przychwyciła znaczny transport broni na pokładzie jednego z parowców odpływającego do Indji holenderskich. Transport przeznaczony był dla tamtejszych komunistów.

— Z Belgradu AW. donosi: W mieście macedońskiem Prisztina zamordowano w sobotę ubiegłą b. posła muzułmańskiego Nazima Gafura, gdy ten znajdował się w restauracji. Zabójca zbiegł. Przypuszczają, że mordu dokonano na tle zemsty politycznej.

— Z Paryża AW. donosi: Według doniesień z Rabatu, doszło między wojskami francuskiemi a szczepem Sidi Amarane do gwałtownych walk na północ od Ouczzan. W walkach wojska francuskie straciły 14 zabitych, w tem 2 oficerów.

— Z Londynu PAT. donosi: Zbiórka na rzecz rodzin po górnikach, którzy zginęli wskutek katastrofy wybuchu gazów w kopalniach południowej Walji, zainicjowana przez lorda majora Londynu, dała do chwili obecnej sumę, przekraczającą 30 tys. ft. szterl.

— W ostatnich dniach wszystkie dzieci pierwszych klas szkół ludowych w Wiedniu zostały poddane próbie Pirqueta w celu stwierdzenia gruźlicy. Próba wykazała, że 40 do 50 proc. dzieci jest gruźlicznie chorych.

O ROBOTY PUBLICZNE W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM

Wczoraj przybyła do Min. Spraw Wewnętrznych delegacja samorządów powiatowych i miejskich województwa kieleckiego. Również przybył do Warszawy p. wojewoda Manteuffel. Wojewoda kielecki oraz delegacja przedłożyła Ministrowi Spraw Wewnętrznych memorjały, w sprawie bezrobocia w województwie i w sprawie konieczności poprowadzenia szeregu robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. W szczególności chodzi tutaj o poprowadzenie robót w miastach Zagłębia węglowego.

TEGOROCZNY WYNAJEM LETNISK

Właściciele willi na letniskach w Skolimowie, Konstancinie, Chylicach etc., zaniepokojeni są brakiem reflektantów na mieszkania na sezon letni. W latach ubiegłych bowiem już od stycznia oglądano i traktowano o wynajem letnisk.

W r. b., wskutek ciężkich warunków ekonomicznych, dopiero teraz nieliczni interesanci oglądają mieszkania, nie kwapiąc się z ostatecznem załatwieniem tranzakcji.

Jak widać, sezon letni zapowiada się w tych miejscowościach słabo.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Błonie

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

Dn. 2 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1927/28, w wyso- 1926 o 44 tys. zł.).

Wydatki przeznaczone na administrację kości 185.820 zł. (jest wyższy od budżetu r. ogólną wynoszą 14.5% na bruki 10%; zdrowotność publiczną 5%; na oświatę 20% (w tem mieści się suma 6.000 na dopłatę reszty sumy do nabytego placu pod budowę szkoły); bezpieczeństwo publiczne 12%; kulturę i sztukę — 0.5%; na roboty publiczne 8% i t. d. Wniosek naszych tow. o przyznanie 200 zł. subsydjum dla T. U. R. większość odrzuciła.

Największe dochody przewiduje budżet z dodatków do podatków państwowych — 33%; podatki samoistne 7%; zysk z przedsiębiorstw miejskich 16%; z opłat targowych 12% i t. d.

W celu zatrudnienia bezrobotnych, miasto prowadzi regulację rzeczki, lecz, z powodu wyczerpania funduszów, będzie musiało ją przerwać i bezrobotni, w liczbie około 400, pozbawieni zostaną i tego skromnego zarobku (pracują po 3 dni w tygodniu), gdyż złożone podanie o pożyczkę do Banku Gosp. Krajowego od kilku tygodni nie jest załatwione.

Rada miejska przyjęła wniosek naszych tow., aby wolne lokale (które właściciele trzymają na pasek, żądając po kilkaset złotych odstępnego), opodatkować po 10 zł. miesięcznie. Wniosek naszych tow. o budowę domów mieszkalnych został odłożony do następnego posiedzenia.

Katowice

SENSACYJNY PROCES „GAZETY LITERACKIEJ".

Na dzień 11 b. m. rozpisana była przez Sąd Pow. Karny w Katowicach interesująca rozprawa prasowa. Znany literat i publicysta Jerzy Braun, redaktor naczelny „Dziennika Pracy" i „Gazety Literackiej" oskarżył mianowicie niejakiego Klaudjusza Hrabyka, b. redaktora „Gońca Śląskiego", obecnie współpracownika „Słowa Polskiego", „Trybuny Narodu" i innych pism prawicowych o oszczerczą zniewagę popełnioną drukiem.

Tło tej sprawy jest następujące: Red. Braun wydaje od roku czasopismo „Gazeta Literacka", które w jednym z pierwszych numerów wypowiedziało się za ideologją pokoju powszechnego i braterstwa ludów. To nie spodobało się młodemu i hałaśliwemu nacjonaliście Hrabykowi i na łamach „Gońca Śląskiego" napadł w obelżywy sposób na red. Brauna i jego pismo, posuwając się w artykule pełnym inwektyw i osobistych zniewag do podniesienia niedorzecznego, a oszczerczego zarzutu, że „Gazeta Literacka" jest finansowana przez... masonerję niemiecką. Braun zareagował natychmiastowem wniesieniem skargi, a Hrabyk powołał na swoją obronę cały szereg świadków w osobach wybitnych działaczy i publicystów obozu narodowo-demokratycznego, jak Adolf Nowaczyński i Zygmunt Wasilewski z Warszawy, prof. Ignacy Chrzanowski i Karol Hubert Rostworowski z Krakowa i inni. Rozprawa zapowiadała się więc nader sensacyjnie.

Oskarżony nie stanął jednak na dwu z rzędu terminach sądowych, wobec czego sąd uchwalił doręczyć mu wezwanie drogą pomocy sądowej, względnie zarządzić przymusowe doprowadzenie go do sądu. Hrabyk został niedawno przez jeden z sądów małopolskich skazany na dwutygodniowe więzienie za zbrodnię wymuszenia (szantaż). Hrabyk ma być podobno jednym z bliższych współpracowników Dmowskiego. Ładnych „działaczy" ma w swych szeregach „Obóz Wielkiej Polski".

Pow. Zamość

POBICIE ROBOTNIKÓW NA POSTERUNKU POLICJI

Dn. 17 lutego 1927 r. w folwarku Szewnia dokonano kradzieży trzech pasków skórzanych. O kradzież tę posądził obszarnik, p. Jabłoński (posuwający się do bicia robotników za to, że upominają się o swą należność) swego robotnika, Józefa Czerwieńca.

Na dochodzenie w sprawie kradzieży wezwał p. Jabłoński policję z posterunku Adamów, pow. Zamość, w osobach: pana kom. Porębskiego i poster. Dragana. Dokonano rewizji, ale nic nie znaleziono. Wówczas komendant policji zabrał z sobą wyżej wymienionego robotnika na posterunek policji, ale zamiast go przesłuchać, spoliczkował najpierw (po nim jeszcze poprawił poster. Dragan), a potem dopiero nastąpiły zeznania. Poszkodowany do winy się nie przyznał.

Możeby p. inspektor policji województwa Lubelskiego zechciał zająć się tą sprawą.

Tarnów

DONIOSŁY WYNALAZEK.

Jak donosi „Nowa Reforma", ogólne zainteresowanie budzi w mieście wynalazek chemiczny profesora gimnazjum, Tadeusza Skalskiego, który na drodze chemicznej uzyskał nieznane dotychczas lekarstwo, dające zdumiewające wyniki przy najcięższych chorobach skórnych, jak np. „lupus" i to w wypadkach, uznanych za nieuleczalne, co stwierdziło kilku miejscowych lekarzy. Środkiem tym zajęły się kliniki, celem przeprowadzenia dalszych doświadczeń.

Bielsk

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ NA SZKODĘ SKARBU.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi z Bielska, iż w znanej fabryce likierów Frenkla w Bielsku-Białej władze skarbowe wykryły olbrzymie nadużycia. Szkody, poniesione przez skarb państwa, wynoszą pół miljona złotych. Nadużycia popełniano w ten sposób, że czysty spirytus sprzedawano jako skażony. W aferę wmieszanych jest 2 urzędników Monopolu Spirytusowego i szereg urzędników fabrycznych. Jeden z dyrektorów fabryki uciekł zagranicę. Aresztowano kilka osób.

Białystok

SENSACYJNE ZEZNANIA BANDYTY.

AW. donosi, iż w Bielsku zaaresztowano jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, Aleksandra Bajdę. Bajda, pod konwojem, przewieziony został do Białegostoku, gdzie osadzono go w więzieniu. W czasie śledztwa, jak stwierdza A. W. Bajda miał zeznać, iż kilka z popełnionych przez niego morderstw, dokonanych zostało z dyrektyw mińskiego GPU. Między in. zamordowany w ten sposób został brat gen. Bałachowicza.

RUCH ROBOTNICZY

WARSZAWSKA RADA ZW. ZAW.

(r) Wczorajsza konferencja Warsz. Rady Związków Zawodowych została doskonale obesłana przez związki, przybyli bowiem na nią delegaci i mężowie zaufania 38 związków zawodowych. Obradom przewodniczył tow. pos. Gardecki. Przed porządkiem dziennym tow. Lenga zabrał głos w sprawie strajku włókniarzy i zaproponował wysłanie depeszy z wyrazami sympatji dla strajkujących i oświadczeniem przyjścia z pomocą strajkową na wezwanie Komisji Centralnej. Wniosek o wysłanie depeszy przyjęto przez aklamację. Referat o sytuacji ekonomicznej kraju wygłosił tow. Zdanowski, który zaznaczył, iż stosunki gospodarcze mogą się polepszyć, jedynie, przez zmianę polityki gospodarczej rządu. Płace robotnicze są zależne od zmian drożyźnianych. Polska jest krajem wciąż rosnącej drożyzny. W ostatnim roku wzrosła ona o 35 proc., siła więc nabywcza płac zmniejszyła się o jedną trzecią. Walka o podniesienie płac ma na celu dogonienie drożyzny. Bezrobotnych mamy dziś o 60 tys. więcej, niż w grudniu. Rząd rozpoczyna akcję uniezależnienia organizacji zawodowych od wpływów politycznych. Tak, jak walczą obecnie, o prawo bytu włókniarze, musi walczyć cały proletarjat Warszawy i klasa robotnicza całej Polski.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której przemawiał m. in. tow. Lenga, podkreślając, że akcję podwyżkową będzie prowadził każdy związek na swym terenie, a osiągnięte rezultaty będą wyrazem siły każdego związku. Z oburzeniem potępili uczestnicy konferencji komunistę Burzyńskiego, który chciał do dyskusji wprowadzić momenty polityczne.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie rezolucję, którą podajemy na 1 stronie.

***

W sprawie walki piekarzy o zniesienie nocnej pracy — Konferencja przyjęła rezolucję, popierającą w całej rozciągłości postulaty robotników piekarskich.

PODWYŻKA DLA PRACOWNIKÓW KOLEI DOJAZDOWEJ MARECKIEJ.

W odpowiedzi na żądania pracowników kolei dojazdowej Mareckiej, zgłoszonych za pośrednictwem Zw. Zaw. Kol. dn. 7 i 12 b. m., Zarząd Tow., na posiedzeniach w dn. 12 i 14 marca uchwalił: 1) podwyższyć z dn. 1 marca b. r. płace wszystkich pracowników o 10 proc., 2) wypłacić przed świętami Wielkiej Nocy jednorazową zapomogę wysokości 10 proc. płac miesięcznych.

Wobec okazania przez Zarząd Tow. dobrej woli, robotnicy przyjęli to do wiadomości — i zatarg został zlikwidowany.

Chcemy jeszcze nadmienić, że wszyscy robotnicy, zatrudnieni na kolejce Mareckiej, należą do Z. Z. K.

ZAMKNIĘCIE WYTWÓRNI STOW. MECHANIKÓW W PRUSZKOWIE. CO NA TO WŁADZE?

Robotnicy Wytwórni Stow. Mech. w Pruszkowie od dłuższego już czasu otrzymują zarobki nadzwyczaj nieregularnie i z wielkiem opóźnieniem, przez co znajdują się w położeniu krytycznem.

W danej chwili mija już sześć tygodni od ostatniej wypłaty. 10 marca robotnicy rozpoczęli strajk, żądając swoich należności. Robotnicy wyłonili delegację, która interwenjowała w Obwodowym Insp. Pracy, lecz bezskutecznie.

Dnia 15 b. m. odbyło się ogólne zebranie robotników, na którem dyrektor Wytwórni, Piotrowski, wezwał robotników do powrotu do pracy, komunikując, iż Zarząd zgadza się na przyszłość, o ileby następne wypłaty odbywały się nieregularnie, przyznać robotnikom po pół godziny dziennego zarobku za każdy dzień czekania po 6 dniach zaległych; za dawniejsze zaległości Zarząd przyznaje odszkodowanie, w wysokości 20 godzin pracy.

Jednakże co do terminu wypłaty zaległości oraz odszkodowania, p. Piotrowski żadnej konkretnej obietnicy nie dał, wobec czego robotnicy postanowili dalej strajkować. Na to p. P. oświadczył, iż od następnego dnia fabryka zostaje zamknięta.

Wiemy dobrze, że Wytwórnia Stow. Mech., jako jedyna tego typu fabryka w Polsce, wyrabiająca precyzyjne maszyny i narzędzia, interesuje żywo najwyższe czynniki w Państwie. Żywimy nadzieję, że i w tym wypadku władze zechcą interwenjować, aby nie dopuścić do dalszej bezczynności fabryki, do czego niezbędne jest uregulowanie słusznych pretensji robotników.

WALKA O PODWYŻKĘ METALOWCÓW ZIEMI RADOMSKIEJ.

Jak już donosiliśmy, metalowcy ziemi radomskiej stoją w przededniu wielkiej walki ekonomicznej. Obecnie sprawa ta, wskutek prowokacyjnego stanowiska Zw. przemysłowców i poszczególnych dyrektorów, przybrała b. poważne rozmiary.

Robotnicy metalowi wnieśli, za pośrednictwem Związku Metalowców żądanie 25 proc. podwyżki.

Na skutek odmówienia podwyżki przez Dyrekcję Zakładów Ostrowieckich, rzekomo z powodu braku zamówień, robotnicy urządzili w dniu 2 marca jednogodzinny strajk manifestacyjny.

Ten solidarny strajk objął 3,400 rob., którzy w ten sposób dali ostrzeżenie przemysłowcom, reakcji i Rządowi, że z klasą robotniczą nie wolno igrać.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie porzucili pracę także robotnicy w cegielni Głowackiego i Klepackiego, domagając się podwyższenia zarobków, według wniesionych żądań. Dyrektorzy tych cegielni odpowiedzieli delegacji, że, jak w innych fabrykach dadzą podwyżkę, to i oni dadzą. Najlepiej popisał się inż. Klepacki, który zwymyślał delegatów od bolszewików i t. p.

W prywatnych odlewniach również wybuchł strajk na terenie Końskich, w Zakładach „Słowianin" i „Neptun". Robotnicy domagają się również podwyżki Strajkiem tym objętych jest 800 robotników od dn. 8 b. m. Robotnicy już zadługo cierpliwie czekają na rozstrzygnięcie tej sprawy, gdyż Zw. Przemysłowców zwleka z dnia na dzień ze zwołaniem konferencji.

Na całym terenie podniecenie wśród klasy robotniczej dochodzi do najwyższego stopnia. Trudno będzie uniknąć walki, gdyż sprawę podwyżki bagatelizuje sobie nietylko Zw. Przemysłowców, lecz także Inspektorzy Pracy w osobach p. Świerzawskiego i Przychodzkiego, którzy, pomimo zwrócenia się do nich Sekr. Okr. Metalowców o wyznaczenie konferencji z przemysłowcami, ani myślą o jej zwołaniu.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W KAWĘCZYNIE.

Od dłuższego czasu w zakładach ceramicznych w Kawęczynie, należących do firmy Martensiliasa, trwał strajk z powodu niewypłacenia przez tę firmę zaległych należności. W strajku wzięło udział 300 robotników. Ostatnio odbyły się konferencje w tej sprawie w Min. Pracy, na których firma postanowiła uregulować zaległości, jak również unikać na przyszłość zalegania z wypłatą. Po wypłaceniu należności robotnicy przystąpili do pracy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z ŻYCIA PARTJI

Kolejowa Org. P. P. S. W środę dn. 16-go b. m. o godz. 6 w. w lokalu O. K. R. — Al. Jeroz. 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowego P. P. S. Uprasza się wszystkich członków Komitetu oraz mężów zaufania do złożenia na posiedzeniu pozostałych deklaracji partyjnych.

W środę dn. 16 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. KRZESŁAWSKI wygłosi odczyt n. t. „ZASADY SOCJALIZMU".

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Aleje Jerozolimskie 6, posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło P. P. S. Farmaceutów Kasy Chorych o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) zebranie członków i sympatyków Koła. Przemawiać będą: tow. tow. Szczypiorski, W. Preiss i Ed. Zawadzki. Karty wstępu dla sympatyków przy wejściu u tow. Jankiewicza.

W czwartek dn. 17 b. m.

Koło Funduszu Bezrobocia (Dyr. Obwód Ziemski, Ciepła) o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła. Wstęp tylko za legitymacjami.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomli 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

POSIEDZENIE KOMISJI CENTR. ZW. ZAW.

Dnia 18 marca b. r., w piątek o godz. 10 rano, w nowym lokalu Komisji Centralnej Zw .Zaw., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Wszyscy członkowie Komisji Centralnej proszeni są o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Sekretarjat Komisji Centr.

Ruch młodzieży

Odczyt na „Jerozolimie". Koło Młodzieży T. U. R. „Jerozolima" w lokalu ul. Chłodna 41, w czwartek o godz. 8 wiecz., organizuje odczyt ob. Markowskiego „Powstanie chrześcijaństwa na gruzach religji starożytnego świata",

Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. TUR. We czwartek w lokalu redakcji „Robotnika" odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. C. Początek o godz. 8 wiecz.

Zebranie Zarządu Głównego TUR. odbędzie się w dniu 16 b. m. (środa) o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, dom Z. Z. K. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu, sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego i finansowego; wnioski przekazane przez III Walny Zjazd; wybór Wydziału bibljotecznego i kolportażu, sprawy bieżące.

KURS INSTRUKTORSKI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na kurs zostali przyjęci kandydaci następujących Organ. Młodz.: Aleksandrów Kujawski, Borysław, Brzeszcze, Czeladź (Zagł. Dąbr.), Dolina (Zagł. Naftowe), Grodno, Kraków, Lwów, Łódź, Nowy Sącz, Nowy Dwór, Ostrowiec, Pabijanice, Przemyśl, Pińczów, Raków (częstochowskie), **Świecie** (Pomorze), Tarnów, Warszawa, Wilno, Zakopane, Zgierz. Razem kandydatów 25.

Ze względu na ograniczoną ilość uczestników kursu dalsze zgłoszenia kandydatów na kurs nie będą przyjmowane.

Kurs rozpoczyna się 21 marca i będzie trwał do 3 kwietnia. Przyjęci kandydaci winni zgłaszać się rano 21 marca (poniedziałek) do lokalu Ogniska Kulturalno-Oświatowego, ul. Wolska Nr. 44. Dojazd tramwajami Nr. 5, 9, 11, 16, 23 do rogu Wolskiej i Młynarskiej.

Przyjeżdżający winien przywieźć ze sobą koc, 2 prześcieradła, poduszkę, ręcznik, mydło, szczotkę do zębów i materjały piśmienne (zeszyty, pióro, ołówki).

Ulgi kolejowe w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania są zapewnione.

Czytelnicy „Robotnika", zaopatrujcie się w książki tylko w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

15.00 — 15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 17.00. Stacja nieczynna. 17.00 — 17.25. Odczyt p. t. „Ogródki na piasku", — wygłosi prof. Edmund Jankowski (Dział „Rolnictwo"). 17.30 — 17.55. „Wśród książek", — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.40 — 19.00. Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00 — 19.25. XI-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 19.30 — 19.45. Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.00. Odczyt p. t. „Dlaczego mamy tak wiele gruźlicy", — wygłosi Dr. Mieczysław Ganta (Dział „Hygjena"). 20.10 — 20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i p. Matylda Polińska - Lewicka (śpiew). **Część I-a.** 1. Stanisław Moniuszko: Uwertura Symfoniczna „Bajka" — wykona orkiestra. 2. Stan. Moniuszko: „Gdyby rannym słonkiem" — arja z op. „Halka" — odśpiewa p. Matylda Polińska - Lewicka. 3. St. Moniuszko: a) Elegja, b) Tańce góralskie z op. „Halka" — wykona orkiestra. **Część II-a.** 4. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina" — wykona orkiestra. 5. Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina" — wykona p. Lucjan Budkiewicz. 6. a) Arja z op. „Hrabina", b) Arja „Do grobu trwać" — z op. „Straszny Dwór" — odśpiewa p. Polińska - Lewicka. 7. a) Piotr Maszyński: Kołysanka, b) Wł. Żeleński: Śpiew Wizuna i pochód kapłanów z op. „Stara Baśń", c) Noskowski: Fragment z op. „Livia Quintilla", d) Z. Noskowski: Marsz ks. Józefa Poniatowskiego — wykona orkiestra. Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

Z sądów.

Echa demonstracji bezrobotnych w Warszawie.

14 grudnia 1925 r. w Warszawie, przed giełdą pracy na ul. Ciepłej, zebrała się duża grupa bezrobotnych. Wezwani przez niejakiego Jana Kolińskiego udali się pod gmach Sejmu. Wybrano delegację (wszedł do niej i Koliński), która udała się do marszałka Rataja. Jak głosi akt oskarżenia, po wyjściu od marszałka, Koliński powrócił do zebranych, oświadczając, że, o ile po 3 dniach nie będzie odpowiedzi na żądanie bezrobotnych, należy rozbijać sklepy. Udano się pod Radę miejską. Na ul. Granicznej Koliński wskazał tłumowi agenta policyjnego, na którego tłum się rzucił. Rozbrojono i pobito dotkliwie komisarza policji, który usiłował tłum uspokoić.

Zaaresztowano szereg osób; przy większości znaleziono odezwy komunistyczne, podpisane przez posła Skrzypę.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli obecnie sam Koliński, Szaale, Goldkorm, Jan Piskorz, Edward Beil, Jan Stec, Stanisław Świerszcz, Emil Szwarckompf i Glismanówna.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Kolińskiego, Świerszcza Goldkorna po 8 miesięcy więzienia każdego. Beila, Steca po 6 miesięcy więzienia, Piskorza na 2 miesiące, Szwarcenkopfa i Glismanównę po 7 dni aresztu.

Bronił adwokat Duracz.

L K.

Echa demonstracji we Włocławku.

W dn. 15 maja 1926 r., w związku z wydarzeniami majowemi, odbyła się we Włocławku demonstracja zorganizowana przez P. P. S. Po demonstracji, garść komunistów zaczęła robić awantury. Na interwencję policji odpowiedziano z tłumu gradem kamieni. Pociągnięto szereg osób do odpowiedzialności.

Sąd okręgowy skazał Błaszczyka, Pawłowską, Lencową, Udałowskiego i Dacha na 3 — 5 miesięcy więzienia. Prokurator sądu okr. we Włocławku wyrok ten zaskarżył do sądu apelacyjnego żądając ukarania winnych do 6 lat więzienia.

Sąd apelacyjny jednakże wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

I .K.

Członkowie Centralnego Komitetu komunistycznej partji przed sądem.

Onegdaj późną nocą zapadł wyrok w sprawie członków komitetu centr. partji komunistycznej aresztowanych na zebraniu w mieszkaniu Zysmana.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego zmniejszając jedynie karę Suskiemu i Tomaszewskiemu na 1. 4.

Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny.

L K.

10 tysięcy czy 2 tys. kaucji.

Sędzia śledczy prowadzący sprawę Dobieckiego zarządził aresztowanie p. Dobieckiego, aż do czasu złożenia przezeń 10 tys. zł. kaucji.

Obecnie podkomisarz Dobiecki zaskarżył decyzję sędziego śledczego, wnosząc o zmniejszenie kaucji do 2 tys. zł.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem wczoraj padał śnieg, temperatura przez cały dzień — 1°, najniższa w nocy — 1°, najwyższa onegdaj + 4°, warstwa śniegu rano wynosiła 1 cm.

W Morskiem Oku rano padał śnieg, temperatura — 1°, śniegu 82 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 7°, najniższa — 1°0.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: rano mglisto lub chmurno, w ciągu dnia pogodnie. Na południowym skraju Polski chmurno. Nocne przymrozki na całym obszarze kraju. W ciągu dnia ocieplenie. Słabnące wiatry z kierunków północno - wschodnich.

Domy dla urzędników miejskich. Wydział techniczny magistratu zamierza przystąpić w bieżącym sezonie budowlanym do budowy domu mieszkalnego dla urzędników miejskich na ul. Karowej od ul. Browarnej w stronę gmachu Tow. Higienicznego. W ten sposób zakryte będą szpetne podwórza domów ul. Browarnej, które wychodzą obecnie na ślimak przy ul. Karowej. Projektowana jest budowa około 70 mieszkań 1, 2, 3 i 4-pokojowych.

Dom ten, łącznie z kompleksem gmachów wzniesionych przy ul. Raszyńskiej, zaspokoi głód mieszkaniowy wśród urzędników miejskich.

Omawiana akcja jest niezależną od ogólnej akcji magistratu budowy jeszcze w tym roku tanich mieszkań dla inteligencji pracującej i robotników.

Dodatkowe komisje poborowe. W ciągu kwietnia odbędą się w lokalu przy ul. Dobrej 72 dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla przynależnych do P. K. U. Nr. 1 — 12 i 19 kwietnia, do P. K. U. Nr. 2 — 26 kwietnia i do P. K. U. Nr. 4 — 21 kwietnia. Na komisje te winni stawić się wszyscy ci, którzy dotąd czynności tej z jakichkolwiek powodów nie uskutecznili. Są to ostatnie terminy komisji przed głównym poborem, który rozpocznie się 1 maja.

Taryfa tramwajowa. Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej przyjęła na ostatniem posiedzeniu wniosek magistratu w sprawie utrzymania nadal od 1 kwietnia 1927 r. taryfy, zatwierdzonej na I-y kwartał 1927 r. wraz ze zmianą dotyczącą uproszczenia ulgowej taryfy i polegającą na skasowaniu jednorazowych biletów ulgowych zwykłych i korespondencyjnych i przyznawania przejazdów ulgowych jedynie za biletami abonamentowemi i kwartalnemi.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek dnia 17 bm. o godz. 6-ej popoł. w Duż. Audytorjum Chemicznem Politechniki odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego, podczas którego nastąpią odczyty: prof. E. Gryszkiewicz Trochimowski i p. inż. S. Sikorski: Badania nad refrakcją atomową arsenu, — oraz tenże sam prof. E. Gryszkiewicz Trochimowski wraz z pp. L. Matejek i W. Zabłocki: O niektórych cyjano i dwu-cyjano pochodnych arsenu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 15 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124.75.— Holandja 359.—. Londyn 43.59½. Paryż 35,13 Praga 26,57. Szwajcarja 172.58. Włochy 41.00 Wiedeń 126.28. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 101.50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 62.50 8% L. Z. Warszawy 75.50—77.50 77.25 5% L. Z. Warszawy 58,00 — 63.00 — 63,25 — 4½% L. Z. Warsz 50.25—76.50 6% Poż. dol. 84.50 (zł. 756.28). 8% Poż. konwersyjna. —,—. 4½% L. Z. ziem. 56.00—57.00 — 56.65 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 63.50 — 63.25 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 35.10—35.00. Dolarówka 53.50 54.00

Akcje.

Bank Polski 134,00—138,00. — Bank Dyskontowy 17,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 2,75. Bank Zw.Sp.Zarobk. 18,00 17.65 Kijewski. 0,41. Siła 99,00. Chodorów 118,00 Czersk 0,98 Gosławice 78,00 Cukier 5.25—5.35 Łazy 0,39. Wysoka 7,50. Nobel 5,10. Węgiel 109,00— 107.00. Firlej 66,00 Cegielski 39,00 — 41,00 Lilpop 26.50—25.50 Modrzejów 8.35. Norblin 146.00 Ostrowiec 17,50 17.95, 17.60 Rudzki 1,90. 1,92 Starachowice 3,25—3,19—3,17 Zieleniewski 19.00. Zawiercie 36,50 Żyrardów 18,00 Puls 7.50—7.80. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.61 Ortwein 0.45. Spirytus 3.95—4.00. Haberbusch 112,00 Żegluga 0,37—0.25 Spirytus 3.75—.— Borkowski 2,95—3.15. Bank Handlowy 7.35. Elektryczność 86.00 Częstocice 3.25—3,50. Parowóz 0,96 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.93½, Bank Polski 132.50, Cukier 5.05, Węgiel 107, Modrzejów 8.00, Lilpop 25.50, Ostrowiec 17.50, Rudzki 185, Starachowice 3.15, Żyrardów 18.25, Rubli 100 złotem 474.25.

Listy zastawne złotowe słabsze. Obroty małe.

WYPADKI

POPARZENIE PRZY PRACY.

Przy ul. Wolskiej nr. 36 w nowo otworzonej wytwórni trumien, należącej do Stanisława Grabowskiego, czeladnik stolarski, Feliks Czarnecki z Pruszkowa, w czasie pracy usiłował podnieść rurę, która oberwała się przy piecyku żelaznym. W czasie tej czynności piecyk przewrócił się, jednocześnie zaś gotujący się kociołek z wodą i klejem wywrócił się na Czarneckiego. Doznał on poparzenia głowy i twarzy. Nieszczęśliwego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia.

RABUNEK.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Żórawiej przechodzącej Franciszce Kicieniewskiej, służącej, jakiś opryszek wyrwał z ręki torebkę skórzaną, zawierającą 10 zł. gotówką, klucz od mieszkania i różne drobiazgi wartości 50 zł. i zbiegł w ul. Żórawią.

PODSTĘPNA KRADZIEŻ.

Do mieszkania Józefa Adamczyka przy ul. Rozbrat nr. 22, podczas jego nieobecności, zgłosił się jakiś mężczyzna i, oświadczywszy gospodyni Adamczyka, że jest przysłany przez niego, zażądał wydania bielizny. Gospodyni, nie podejrzewając żadnego podstępu, bieliznę wartości 50 zł. wydała nieznajomemu.

DZIECKO POD POCIĄGIEM.

Na stacji kolejki Mareckiej przy ul. Stalowej dostał się pod manewrujący pociąg 7-letni Władysław Górski, któremu koła zmiażdżyły prawą stopę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwego chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego.

BÓJKA I STRZAŁY PRZY UL. ELBLĄSKIEJ.

Pomiędzy robotnikami powracającymi z pracy Wiktorem Wiśniewskim i Józefem Krupińskim wynikła bójka na ul. Elbląskiej przed domem nr. 41. W czasie bójki Krupiński wydobył rewolwer i wystrzelił cztery razy do Wiśniewskiego, lecz chybił. Jedna z kul ugodziła w udo prawej nogi przechodzącego Józefa Sakowskiego. Lekarz Pogotowia przewiózł Sakowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus. Krupińskiego aresztowano.

POŻAR.

Gęste kłęby dymu ukazały się przy ul. Leszno między ulicami Żelazną a Wronią. Jak się okazało, pożar wynikł na terenie fabryki tektury smołowcowej i asfaltu p. f. „A. Tahn i S-ka" przy ul. Leszno nr. 2. Tam na podwórzu zapaliła się gotująca się w kotle smoła, a następnie daszek drewniany, umieszczony nad kotłem na wysokości 1-ego piętra. Na ratunek przybył IV oddział straży ogniowej pod kierunkiem kapitana Janowskiego. Palącą się smołę początkowo ugaszono piaskiem, zaś daszek drewniany ugaszono wodą z hydropultu.

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi przy ul. Zagajnikowej Nr. 22.

Przetarg odbędzie się dnia 29 marca 1927 r. o godz. 12-ej w południe w biurze Okr. Zw. Kas Chorych w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane dla władz państwowych lub samorządowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 1 marca r. b., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III. 396/26 z dnia 31 lipca 1926 r., należy składać do Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi — Pomorska 18 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 29 marca 1927 r. na budowę lecznicy przy ulicy Zagajnikowej 22 w Łodzi"; zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać i dowód wpłacenia wadjum w Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Okr. Zw. K. Ch. w Łodzi — w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dnia 22.I 1927 r.

Termin składania ofert upływa o godz. 12-ej dnia 29 marca 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom oraz „przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych" lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

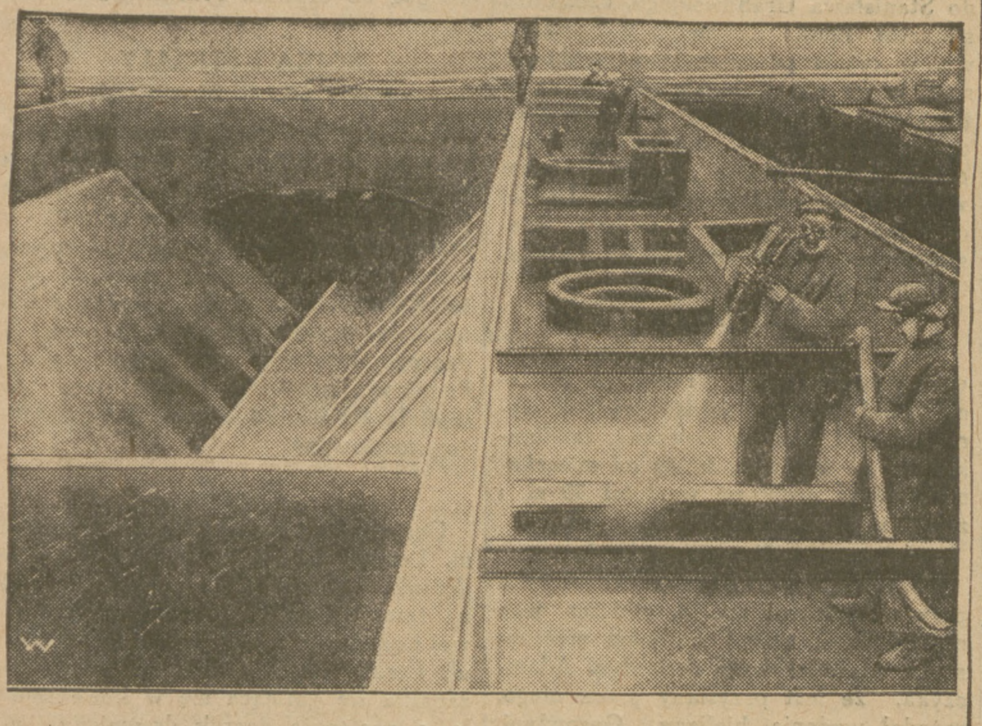
Informacje, dotyczące projektu budowy, wzoru oferty, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-ej do 12-ej w pracowni kierownika budowy arch. W. Lisowskiego — przy ul. Piramowicza 5, II p. lewa oficyna, gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

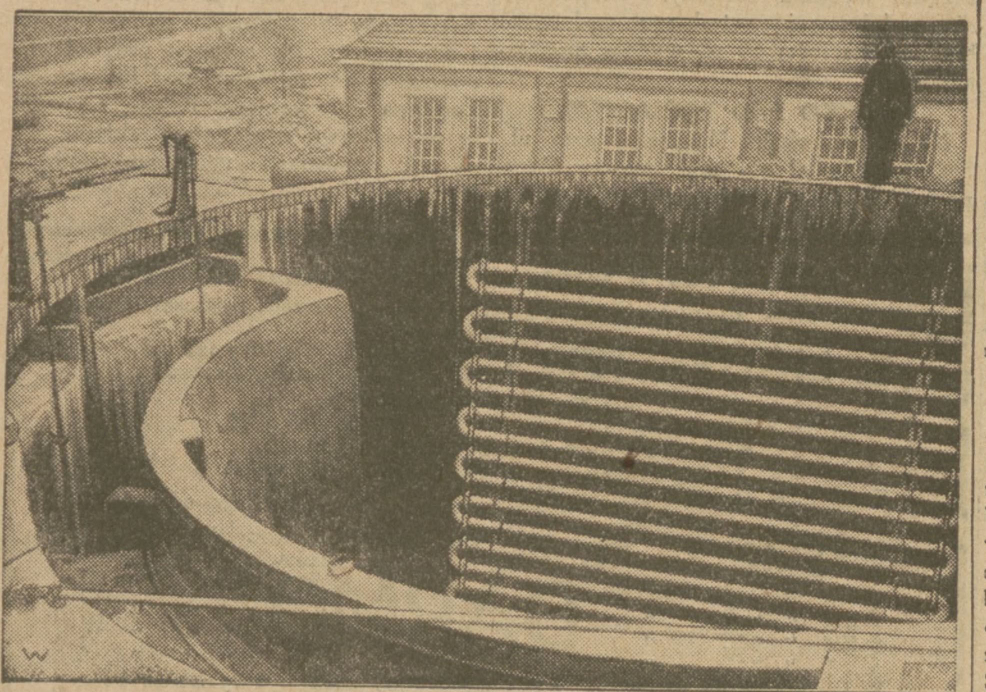
OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH W ŁODZI.

Dyrektor: (—) Dr. Edm. Wieliński. Przewodniczący: (—) J. Danielewicz.

Nowy sposób produkcji gazu swietlnego

GAZ Z OPARÓW POLNYCH





Wielkie miasta o miljonowej ludności posiadają olbrzymią sieć kanalizacyjną, której nieczystości odprowadzane są na kilkadziesiąt kilometrów w pola. Nieczystości te, wskutek gnicia różnych pierwiastków i wewnętrznego spalania się, wydzielają gazy, o bardzo nieprzyjemnym wprawdzie zapachu, ale o bardzo dużej sile cieplnej.

W Ameryce i niektórych krajach Zachodniej Europy nauczono się już od kilku lat odprowadzania tych gazów i użycia ich dla celów opałowych.

Ostatnio wybudowano taką oryginalną „gazownię" w polu — w miejscowości Teltow pod Berlinem.

Na pierwszym rysunku widzimy robotnika odprowadzającego gaz z betonowych rur, na których dnie znajduje się szlam, wydzielający gaz.

Drugi rysunek przedstawia olbrzymi basen, z którego zebrane nieczystości rozprowadzane są po polach.

Trupa tennisowa dla Europy

ZESPÓŁ ZAWODOWYCH TENNISISTÓW POD DYREKCJĄ ZUZANNY LENGLEN

Wszechświatowej sławy gwiazda tennisowa, Zuzanna Lenglen, jak wiadomo, w ubiegłym roku postanowiła zostać zawodową tennisistką i za grube pieniądze dawać pokazy swej gry.

Wielkie było z tego powodu poruszenie w międzynarodowych kołach sportowych, ale p. Lenglen nie zwracała uwagi na protesty i oburzenia — i puściła się w objazd Stanów Zjednoczonych, który jej przyniósł kilka miljonów franków.

Syta tryumfów i pieniędzy, p. Lenglen przed kilku tygodniami opuściła Amerykę, mówiąc na pożegnanie:

„Nigdy nie żałowałam ani na chwilę, że przestałam być amatorką. Jestem szczęśliwa, bo jestem wolna".

Po wypoczynku w swojej ojczyźnie, Francji, p. Lenglen projektuje wielką tour'ę tennisową po Europie. Chce zebrać wielką trupę pierwszorzędnych sił tennisowych i za grube pieniądze pokazywać światu, jak się naprawdę gra w tennisa.

Całą wyprawę organizuje jej „manager" — dyrektor trupy i finansowy kierownik — p. Baldwin. Niezwykła ta trupa ma zwiedzić Anglję, Francję, Niemcy, Włochy, Austrję, może Rumunję i Polskę.

Podobno p. Lenglen ma również założyć koła gry tennisowej na Riwierze francuskiej, w Cannes.

P. Lenglen staje się, jednem słowem, najbardziej kosztowną i najlepiej płatną „gwiazdą", grzebiąc wprawdzie piękną ideę sportu, ale zgarniając pieniądze pełnemi garśćmi.

Z teatrów świetlnych.

SPLENDID — „KOCHANKA GWARDZISTY".

Ameryka od pewnego czasu z amatorstwem wystawia obrazy, których akcja rozgrywa się na tle życia rosyjskiego. Widocznie tło bizantyjskie (niezawsze coprawda podobne do stylu bizantyjskiego) jest w Ameryce modne.

Akcja toczy się w Petersburgu. Pimabalerina z pochodzenia amerykanka jest narzeczona oficera gwardji. O względy jej ubiega się wielki książe, który wiedziony zazdrością odmawia zezwolenia na ślub gwardzisty z tancerką. Robi się awantura, oficer obraził księcia, a następnie wraz z ukochaną usiłuje zbiec zagranicę (gdzie jest poszukiwany). Przybywają do Tomska gdzie właśnie jest spodziewany przyjazd wielkiej księżnej. Tancerkę biorą za księżnę. Przyjęcie, przemówienia, bankiet — i oto nagle zjawia się sam wielki książe, który zachwycony zabawnym zbiegiem okoliczności postanawia wykorzystać go dla siebie. Znowu komplikacja, bo narzeczony się wścieka, a na domiar złego zjawia się rzeczywista księżna. Sytuacja staje się trudna. Książe i oficer spotykają się w szafie, dokąd się obaj schronili — zręczna tancerka znajduje wyjście z trudnego położenia, przez wdzięczność za co książe wybacza oficerowi i zaślubia młodą parę.

Komedję ułożono bardzo zręcznie i wybornie ją wyreżyserowano — Constance Talmadge gra wybornie.

Nad program dawana jest 2 aktowa wyborna farsa p. t. „Figlarny Dyzio", której bohaterem jest 3 letni brzdąc. **Ika.**

Apollo. „Kusicielka" — scenarjusz Blasco Ibaneza.

Stylowy. „Robin Hood" z Fairbanksem.

Filharmonja. „Gracz w szachy".

Kino Palace. Monte Santo.

Wodewil. „Ofiara podstępu".

Kino „Spleudid,'. „Kochanka gwardzisty" z C. Talmadge.

„Pan" i „Corso". „Płomienna noc" i „Kobieta z miljonami" z Laurą La Plante.

Kinematograf miejski. „Tragedja nieletnich".

Colosseum. „Student z Pragi" z Konradem Veidtem.

Casino. Premjera.

ZE SPORTU

KRAKÓW A „LIGA".

Na informacyjnym zebraniu klubów kl. B. i C. w sprawie Ligi 21 klubów zgłosiło akces do PLPN. Po referacie wygłoszonym przez p. Dembińskiego, uchwalono, żeby szczegółowe informacje ligi przesłać do klubów B i C-klasowych. Informacyjne zebranie KOZPN. przeciwko Lidze odbyło się z udziałem 32 klubów. KOZPN. zwrócił się do klubów z zapytaniem, które z klubów wypowiadają się za czy przeciwko lidze, jednak żaden klub nie nadesłał odpowiedzi.

POLSCY NARCIARZE NA MISTRZOSTWACH AUSTRJI.

Polski Związek Narciarski wysyła na międzynarodowe mistrzostwa Austrji (26 i 27 b. m. w Max-Platenau) następujących zawodników: Lankosz, Krzeptowski, Miotelski, Bujak J., Czech Br., Motyka, Loteczkowa i Ziętkiewiczowa. W programie bieg 15 km., skoki i bieg dla pań.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W dniach 19 bm. (godz. 20) i 20 b. m. (godz. 11) w Ośrodku W. F. (gmach szkoły podchorążych) odbędą się zawody bokserskie o mistrz. okręgu warszawskiego. Do zawodów stawać mogą zawodnicy, należący do klubów zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim, posiadający karty zgłoszeniowe PZB. Zapisy i informacje w sekretarjacie W. O. Z. B. ul. Miodowa 10 (lokal YMCA.) tel. 257-21 p. Kurnicki.

DWIE MORGI ZIEMI ZA ZWYCIĘSTWO W BIEGU.

W dniach 6, 7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się czwarty Marsz Szlakiem Kadrówki Kraków — Kielce w trzech etapach: Kraków — Miechów (marsz drużynowy), Miechów — Jędrzejów (marsz drużynowy), Jędrzejów — Kielce (bieg indywidualny i drużynowy). W związku z biegiem indywidualnym Jędrzejów — Kielce w dn. 8. 8. Komenda Główna Związku Strzeleckiego przeznaczyła dla zwycięzcy jako nagrodę dwie morgi ziemi albo warsztat pracy według fachu zawodnika.

KONFERENCJA PIŁKARSKA W BUDAPESZCIE.

Polska staje do rozgrywek o „puhar środkowo - europejski".

Ostatnio odbyła się w Budapeszcie konferencja piłkarska, która miała na celu zorganizowanie rozgrywek międzypaństwowych o t. zw. „Puhar środkowo - europejski". Do rozgrywek o puhar stają następujące państwa: Austrja, Węgry, Włochy, Czechosłowacja, Polska, Rumunja, Szwajcarja i Jugosławja. Każde państwo wystawia do rozgrywek puharowych dwie drużyny, a mianowicie zwycięzcę w państwowych rozgrywkach o puhar i zwycięzcę w rozgrywkach o mistrzostwo kraju. O ile zaś ten sam klub zdobędzie i mistrzostwo i puhar, wtedy do rozgrywek o puhar środkowoeuropejski staje drugi klub w mistrzostwie lub pokonany finalista w rozgrywkach o puhar.

Belgijski król--socjalistą!...

Jak wiadomo, Belgja pod wpływem socjalistycznego ministra spraw zagranicznych, tow. Emila Vandervelde'a, pierwsza z europejskich mocarstw postanowiła zrzec się koncesji w Chinach. Ten piękny gest w stronę wyzwalających się Chin wywołał sporą sensację zarówno w samej Belgji, jak i poza jej granicami.

Holenderskie pismo „Telegraaf" przytacza niezmiernie ciekawe szczegóły tego, jak zrzeczenie się koncesji zostało uchwalone na belgijskiej Radzie Ministrów. Król belgijski w tej sprawie napisał list do tow. Vandervelde'a i wypowiedział się w tym liście za zniesieniem koncesji.

Podczas dyskusji na Radzie Min. tow. Vandervelde, w polemice z przeciwnikami swego wniosku, wydobył list króla i nie zdradzając tajemnicy autora, zacytował z listu tego kilka zdań.

Kiedy ukończył czytanie i list schował do teki, jeden z ministrów konserwatywnych zjadliwie rzucił:

„List ten wygląda mi na artykuł wstępny pisma socjalistycznego. Prześlij go pan do „Peuple" (organ centralny Belgijskiej Partji Soc.).

Na to Vandervelde odpowiedział z uśmiechem:

„Moi panowie, autorem tego socjalistycznego artykułu jest Jego Królewska Mość".

Wniosek tow. Vandervelde'a, jak wiadomo, uzyskał większość na Radzie Ministrów.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Beatryks Cenci"

Narodowy
o 8-ej „Król Edyp"

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Teatr Wielki. Dziś po cenach zniżonych „Beatryks Cenci".

Jutro, na czwartek abonamentowe przedstawienie, „Złoty kogucik" i balet „Kupała".

W piątek ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin odbędzie się wielkie galowe przedstawienie. Grana będzie „Carmen".

P. Gryf - Trzeciecki w Operze. Laureat pierwszej nagrody konkursu śpiewaczego Tow. Muzycznego 1911 r. p. Gryf - Trzeciecki wystąpi gościnnie w sobotę 19 bm. w roli Mefista w „Fauscie".

Teatr Narodowy. Dziś „Król Edyp" (przedstawienie abonamentowe).

Od jutra codzień St. Przybyszewskiego „Mściciel".

W piątek o 4-ej popoł. jako w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego, „Śluby panieńskie" dla żołnierzy.

Teatr Letni. Dziś „W Rajskim Ogrodzie".

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj".

Teatr Mały. Codziennie „Jedyny Ratunek".

Stołeczna operetka. Ostatnie dwa dni „Księżna Cyrkówka". Z uwagi na to, że teatr Stołeczna Operetka grać będzie tylko do dnia 1 maja, w celu urozmaicenia repertuaru dyrekcja wystawia tylko na pięć razy świetną operetkę Nedbala „Polska krew", w nowych dekoracjach z Kazimierą Niewiarowską.

Premjera operetki „Noc bachusowa" odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś w trzecim dniu taniego tygodnia po cenach od 1 zł. — 6 zł. ostatni raz „Potasz i Perlmutter".

Jutro „Tajemniczy Dżems".

Szopka Cyrulika Warszawskiego na Zamku. Dziś o godz. 5 popoł. udaje się „Szopka Cyrulika Warszawskiego" na Zamek, aby dać przedstawienie dla p. Prezydenta i jego otoczenia.

Na godz. 8-mą wraca „Szopka" do zwykłego lokalu swego w Cukierni Dużej Ziemiańskiej.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Lekarz mimo woli".

Teatr im. Fredry. Dziś „Pod godłem krzyża", dramat C. Danielewskiego.

Teatr Perskie Oko. Codziennie Rewja „8 grzechów głównych".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Byczo jest".

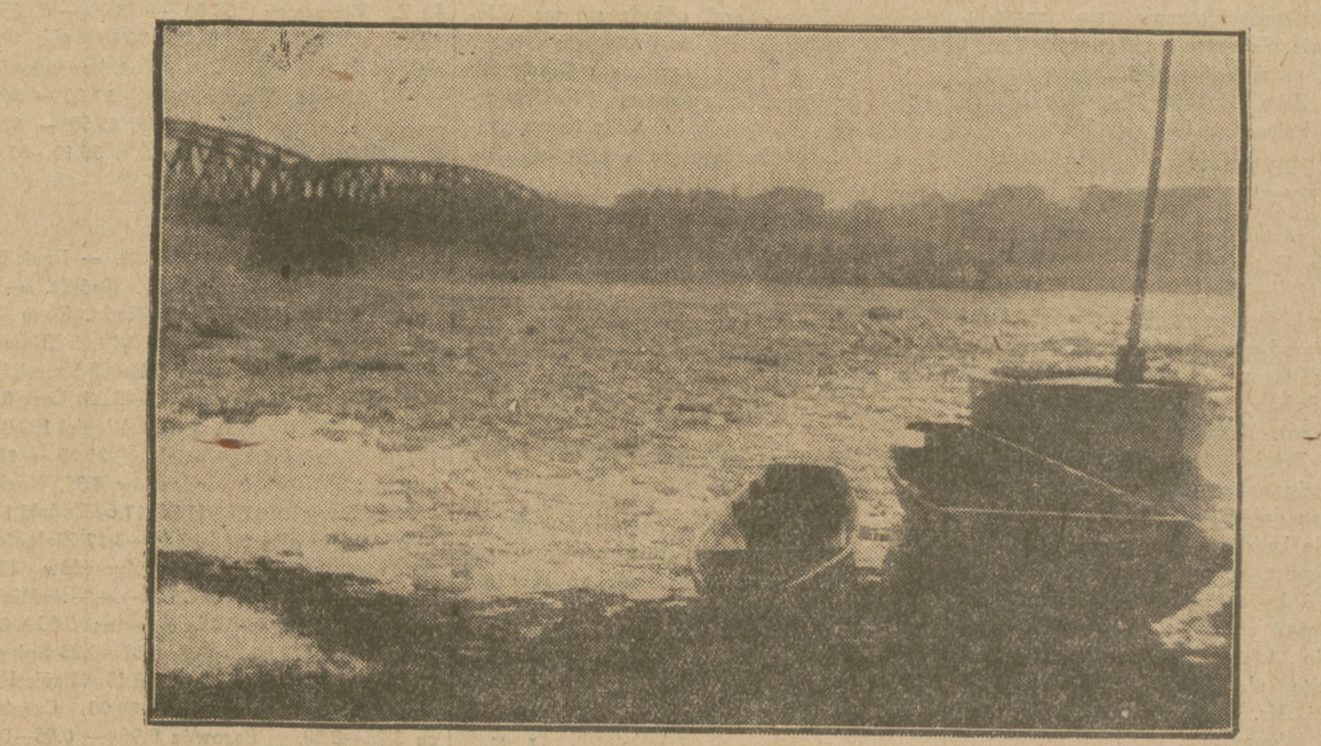
Teatr Olimpja. Codziennie „Bo właśnie w nocy".

Eldorado. Mozaika p. t. „Licznik na wszystko" w 2-ch częściach (16 odsłonach).

„Nietoperz". Dziś premjera p. t. „Proszę o licznik".

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny poświęcony będzie muzyce polskiej. W programie trzecia symfonja Karola Szymanowskiego, w której solo tenorowe odśpiewa p. Adam Dobosz, koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego w interpretacji prof. Józefa Turczyńskiego, wreszcie poemat symfoniczny „Step" Zygmunta Noskowskiego. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

„NA ŚWIĘTEGO GRZEGORZA IDZIE WISŁA DO MORZA"



Wisła na wiosnę, kiedy wdół rzeki ruszają lody. Przybór wody z tego powodu jest bardzo znaczny.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.